

Radni na „tak”

– Miniony rok był czasem wielu przełomowych działań. Na rozwój miasta przeznaczaliśmy rekordowe ponad 408 mln zł. Realizowaliśmy inwestycje, które już dziś zmieniają Radom i będą służyć mieszkańcom przez kolejne lata – mówił prezydent Radosław Witkowski. W ostatni poniedziałek czerwca Rada Miejska w Radomiu udzieliła włodarzowi miasta i wotum zaufania, i absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

str. 3

Liczy się każda minuta

Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu uruchomił całodobowy dyżur udarowy. – To ogromna szansa dla naszych pacjentów. W udarze każda minuta ma znaczenie, a szybki dostęp do leczenia decyduje o życiu i sprawności chorego – podkreśla lek. Przemysław Wielochowski, kierownik Klinicznego Oddziału Neurologii wraz z Pododdziałem Udarowym na Józefowie.

str. 7

Budowa trwa

Trwają przygotowania Radomiaka do nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy. Zieloni mają za sobą już dwa mecze kontrolne, a sztab szkoleniowy Tomasza Kaczmara wykorzystuje okres przygotowawczy przede wszystkim do poznania drużyny i sprawdzenia nowych zawodników. Wyniki sparingów nie są najważniejsze, ale spotkania z Hapoel Beer Szewa i ŁKS-em Łódź pokazały, nad czym zespół musi jeszcze pracować.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 993 PIĄTEK – CZWARTEK 10-16 LIPCA 2026

NAKŁAD 16 000

Nie tylko pamięć

Fot. Szymon Wykrota



– To nie była igraszka, to była walka o godność. I wielka odwaga do podjęcia walki o to, by móc normalnie żyć, nawet w tej sowieckiej kolonii z roku 1976. Za to jestem tak głęboko wdzięczny tym protestującym – mówił 25 czerwca przed pomnikiem bohaterów wydarzeń sprzed pół wieku prezydent Karol Nawrocki. Wcześniej na Pl. Corazziego została wkopana w ziemię kapsuła czasu zawierająca m.in. relacje uczestników protestu. A dwa dni później kilka tysięcy Radomian uczestniczyło w koncercie w ramach trasy „Lata z Radiem i Telewizją Polską”.

str. 4-5

AUTOPROMOCJA

.....

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
RODZIME RADIO!

www.radiorekord.pl

.....

REKLAMA

rhmm
radomskie hale mięsne

Nasze **TARGOWISKO**

KUPCY ZAPRASZAJĄ

UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!



Piątek, 10 lipca

➔ **Wernisaż wystawy „Trzy perspektywy” Izabeli Dulęby, Mai Kot i Szymona Wykroty.** To podsumowanie pięciu lat rozwoju artystycznego oraz poszukiwań twórczych trojga absolwentów Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Brandta w Radomiu. Wystawa gromadzi realizacje z zakresu malarstwa, rysunku oraz ceramiki artystycznej. Szczegółne miejsce zajmują prace dyplomowe. Tytułowe trzy perspektywy odnoszą się do odmiennych wrażliwości, sposobów interpretowania rzeczywistości i języków artystycznych. Maja Kot skupia się na psychologii człowieka, emocjach oraz relacjach międzyludzkich we współczesnym świecie. Izabela Dulęba inspirowana jest postacią człowieka oraz jego relacjami z otoczeniem. Twórczość Szymona Wykroty czerpie inspirację z pozornie zwyczajnych elementów otoczenia, dostrzegając w nich ukryte znaczenie, emocje oraz historie. Miejsce: Resursa Obywatelska. Godz. 18. Wstęp wolny.

Sobota, 11 lipca

➔ **Współczesne narracje pamięci: Radomski Czerwiec '76 – warsztaty z Edytą Jaworską-Kowalską i Michałem Piastowiczem.** Projekt opiera się na spotkaniu kilku pokoleń. Młodzi ludzie przeprowadzają rozmowy z osobami pamiętającymi wydarzenia radomskiego czerwca 1976 roku i odręcznie zapisują ich wspomnienia rozpoczynając się od słów „To pamiętam...”. Powstały obraz przedstawia osoby dzielące się swoją pamięcią. Puste chmurki stanowią miejsce na wybrane słowa, zdania i emocje zaczerpnięte z relacji świadków. W trakcie warsztatów uczestnicy wspólnie uzupełniają kompozycję, tworząc wizualne archiwum pamięci o Czerwcu '76. Godz. 18, Łaźnia – Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria, ul. Traugutta 31/33.

Niedziela, 12 lipca

➔ **Farby na mleko, czyli pocztówka z wakacji.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 13.30 na warsztaty rodzinne. Wakacje będzie można rozpocząć od stworzenia marmurkowych pocztówek

gotowych do wysłania bliskiej osobie. Uczestnicy warsztatów zapoznają się z turecką techniką malowania na wodzie, chociaż wody używać nie będą, bo farby rzucane będą na mleko! Wiek uczestników: 6-12 lat. Koszt: 20 zł od osoby (opiekun wchodzi za darmo). Zapisy: 884 320 030.

➔ **Książka, ciuszek czy komóra – wymień, sprzedaj u Deskura.** Akcja, w ramach której można sprzedawać, oddawać lub wymieniać się np. drobnym sprzętem AGD, książkami, ubraniami i innymi rzeczami nadającymi się do użytku. Miejsce: Kamienica Deskurów. Godz. 15-17. Wstęp wolny.

➔ **Spacer z historykiem sztuki w Szydłowcu.** Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych zaprasza o godz. 12 na spacer z historykiem sztuki – „Zamek w Szydłowcu. Historia. Architektura. Sztuka”, podczas którego uczestnicy poznają historię jednego z najważniejszych zabytków regionu. Omówione zostaną kolejne etapy rozbudowy zamku oraz jego przemiany na przestrzeni wieków. Uczestnicy będą mieli okazję przyrzeć się z bliska oryginalnym detalom kamieniarskim oraz zachowanym elementom dekoracyjnym, będącym świadectwem dawnej sztuki i rzemiosła. Udział w wydarzeniu jest wliczony w cenę biletu wstępu.

➔ **X Jarmark Ludowy Tyndy-Ryndy 2026.** To jubileuszowa edycja święta muzyki ludowej, tradycji i dobrego smaku. W programie m.in. występy zespołów i kapel ludowych, wręczenie medali pamiątkowych Pro Masovia, rękodzieło, stoiska instytucji, konkurs oberka, atrakcje dla całych rodzin oraz quiz dla dzieci #KupujŚwiadomie. Koła Gospodyń Wiejskich oraz lokalni producenci zaprezentują tradycyjne potrawy regionalne, lokalne wyroby i bogactwo dziedzictwa kulinarnego regionu. Będą działania informacyjne i edukacyjne przybliżające temat jakości żywności, znaczenia pochodzenia produktów oraz świadomych wyborów konsumenckich. Na scenie pojawią się również: DuetFolk Madzia&Patrik, Ewa Chmiel i DJ Martinez. Miejsce: teren przy Szkole Podstawowej w Bieniędziejach. Start o godz. 14.

NIKA

Warsztaty i koncert

Gra parkowa, warsztaty i koncert kameralny – Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku zaprasza w niedzielę, 12 lipca na spotkanie z rzeźbą.

„Tajemnice Parku Rzeźby” to tytuł gry parkowej, która w plenerze rozgrywana będzie między godz. 12.30 a 17.30; dołączyć można w dowolnym momencie. Uczestnicy, wyruszając na spacer po parku oraz wykonując proste i przyjemne zadania, poznają znajdujące się w nim rzeźby. Gra zachęca do uważnego przyglądania się dziełom sztuki i pozwala na spędzenie czasu na świeżym powietrzu. Po wykonaniu wszystkich zadań nie można zapomnieć o odebraniu nagrody!

Tego dnia zaplanowano także warsztaty, podczas których powstaną rzeźby inspirowane realizacjami mistrzów wystawionymi w przestrzeni parkowej. Każdy z uczestników, wykona autorski gliniany model rzeźby, negatywową formę, a następnie gipsowy odlew. Warsztaty poprowadzi Ryszard Henryk Chojnacki – urodzony w Bydgoszczy, absolwent Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi; obronił dyplom w pracowni rzeźby i przestrzeni intermedialnej. Rzeźby wykonuje z ceramiki i kamienia, oraz z drewna i stali.

Uczestnikami zająć mogą być osoby od 13. roku życia i dorośli, osoby młodsze w obecności opiekuna, który wesprze pracę artystyczną. Obowiązują zapisy – liczba uczestników 15. Warsztaty trwają 5 godzin z przerwą, a ich koszt to 45 zł.

Zwieńczeniem niedzieli będzie koncert kameralny; początek o godz. 17. W programie: Piotr Czajkowski – suita z baletu „Dziadek do orzechów” op. 71a, Igor Strawiński – taniec rosyjski z baletu „Pietruszka”, Edward Grieg – I Suite Peer Gynt op. 46, Antonin Dvorzak – Taniec słowiański nr 8. Będzie można usłyszeć także trzy utwory Giacomo Rossiniego: *II Sonata A-dur na smyczki*, *III Sonata C-dur na smyczki* i *IV Sonata B-dur na smyczki*.

NIKA

REKLAMA

Na dwustulecie parafii

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Radomiu świętuje w tym roku dwustulecie. W niedzielę, 12 lipca będzie można przy ul. Reja wysłuchać organowego koncertu, a w poniedziałek na Pl. Jagiellońskim otwarta zostanie plenerowa wystawa przybliżająca dzieje parafii.



Fot. Szymon Wyrota

„Harmonia wieków – 200 lat dźwięków. Dziedzictwo Radomia w Mieście Kazimierzowskim” to wspólny projekt parafii i miasta. W jego ramach odbędzie się cykl koncertów organowych, który pozwoli odkryć piękno najstarszego instrumentu w regionie, a także poznać bogactwo dziedzictwa kulturowego Radomia.

Pierwszy koncert „Organy – instrument wielu epok” odbędzie się już w niedzielę, 12 lipca o godz. 17. Program ukaże pełnię możliwości brzmieniowych XIX-wiecznych organów. Uczestnicy usłyszą utwory reprezentujące różne okresy z historii muzyki – od muzyki dawnej po utwory współczesne. Atrakcją będzie z pewnością muzyka filmowa, ukazująca instrument w mniej oczywistej, ale niezwykle efektownej odsłonie.

Po zakończeniu koncertu będzie można wejść na balkon organowy i obejrzeć instrument z bliska. Uczestnicy zgłębią jego historię, a także poznają tajniki konstrukcji i działania poszczególnych mechanizmów.

„Od bajki do Bacha” to tytuł koncertu zaplanowanego na niedzielę, 9 sierpnia. Wydarzenie zostało przygotowane z myślą o dzieciach. Najmłodsi usłyszą melodie z bajek i filmów, a muzyczne emocje będą mogli przełożyć na kolory i obrazy, tworząc prace na dużych planszach.

Realizacja muzyczna i przygotowanie merytoryczne: organista Ireneusz Wąsik. Wstęp na oba koncerty wolny.

Natomiast w poniedziałek, 13 lipca o godz. 15.30 na Pl. Jagiellońskim otwarta zostanie wystawa „Aż do dziś... 200 lat Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Radomiu”. Ekspozycję tworzą 32 plansze wypełnione materiałami archiwalnymi ilustrującymi 200 lat radomskiej parafii ewangelickiej. Zgromadzone źródła przekazują informacje o świątyni, cmentarzu,

mieniu i życiu wspólnoty oraz jej członkach i duchowieństwie. Na uczestników wernisażu czekają egzemplarze wydawnictwa towarzyszącego ekspozycji (liczba ograniczona).

Wystawa w formie plenerowej będzie czynna do 10 września.

Ewangelicy z Europy Zachodniej i Północnej, przede wszystkim z Niemiec, zaczęli do Radomia przybywać tłumnie na przełomie XVIII i XIX wieku, kiedy to w Królestwie Polskim mogli się osiedlać zagraniczni rzemieślnicy i specjaliści. Posługę duszpasterską sprawowali duchowni z parafii w Węgrowie, którzy do naszego miasta przyjeżdżali dwa razy w roku.

W 1821 umożliwiono tworzenie ewangelickich parafii, jeżeli na obszarze dwóch mil mieszkało co najmniej 200 protestanckich rodzin. Stąd też petycja w sprawie utworzenia radomskiej parafii przedstawiona władzom Królestwa 20 maja 1825. W następnym roku, 16 marca, Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dała swoją zgodę. 30 września 1826 doszło do utworzenia parafii – pierwszej w widłach Pilicy i Wisły. Jej terytorium było ograniczone miejscowościami Solec, Suchedniów i Przysucha. Liczyła 1442 członków wyznania luteranckiego i 21 reformowanego.

Już w 1827 roku parafia kupiła budynek teatru przy obecnej ul. Reja, niegdyś kościół Najświętszej Marii Panny. Po przebudowie i przystosowaniu do ponownego pełnienia funkcji religijnych 15 sierpnia 1828 roku odprawiono tu pierwsze nabożeństwo. 6 czerwca 1830 ordynowano pierwszego proboszcza dla Radomia, ks. Juliusza Krause. Trzy lata później przyszła zgoda na założenie cmentarza, a w lipcu 1842 utworzona została szkoła ewangelicka.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1881-5681 N51

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita

Dziennikarze: Patryk Chruślak, Piotr Dobrowolski, Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękała, Natalia Pęteńska

Projekt graficzny: 7 Dni

Nakład: 16 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Spółtem
Radom



2,59
1 kg/6,82

Figand Jogurt do picia
380 g różne smaki butelka



2,79
1 kg/13,95

OSM Włoszczowska Serek
Wiejski 200 g kubek



2,99
1 kg/7,48

Figand Jogurt Grecki
10% 400 g kubek

28,99

Polędwica łoso-
siowa 1 kg Wędli-
ny od Zawsze

20,99

Smaczek konserwowy
1 kg Wędliny od Zawsze



Szyńska biesiadna
kg Janhas

29,99

POLECAMY 08.07 – 21.07.2026

Najlepszy miesiąc

Ponad 16 tys. podróżnych odprawiło w czerwcu radomskie lotnisko. Port zainaugurował też nowe sezonowe połączenie.

W pierwszym miesiącu wakacji z oferty radomskiego lotniska skorzystało 16 tys. 108 podróżnych. Oznacza to nie tylko wzrost na poziomie ok. 22 proc. względem ubiegłego roku, ale także najlepszy czerwcowy wynik w historii portu. Do 108 wzrosła także liczba cywilnych operacji lotniczych – poza ruchem czarterowym i regularnym port obsłużył 12 rejsów w ruchu general aviation.

25 czerwca odbyła się inauguracja sezonowego połączenia do stolicy Albanii – Tirany. Rejsy pozostaną w siatce lotniska do września.

Czerwiec przyniósł nie tylko rekordowe wyniki, ale także pierwszą w historii Lotniska Warszawa-Radom wizytę Boeinga 787-9 Dreamliner. Włoska linia Neos zabrała pasażerów do Nosy Be u wybrzeży Madagaskaru. Rejsy odbyły się 14 i 21 czerwca.

CT

Radni na „tak”

– Miniony rok był czasem wielu przełomowych działań. Na rozwój miasta przeznaczaliśmy rekordowe ponad 408 mln zł. Realizowaliśmy inwestycje, które już dziś zmieniają Radom i będą służyć mieszkańcom przez kolejne lata – mówił prezydent Radosław Witkowski. W ostatni poniedziałek czerwca Rada Miejska w Radomiu udzieliła wóldarzowi miasta i wotum zaufania, i absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu.

● IWONA KACZMARSKA
MACIEJ ŁAWRYNOWICZ

Czerwcową sesję rozpoczęła się od przedstawienia, liczącego ponad 300 stron, raportu o stanie miasta za 2025 rok i dyskusji nad nim. Za udzieleniem prezydentowi wotum zaufania głosowało 14 radnych, pięciu było przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu.

Radni zapoznali się również ze sprawozdaniem z wykonania ubiegłorocznego budżetu. Regionalna Izba Obrachunkowa dokument oceniła pozytywnie. Dochody wyniosły 2 mld 277 mln zł, a wydatki 2 mld 452 mln. Na inwestycje miasto wydało ponad 408 mln, co stanowiło prawie 16,7 proc. wszystkich wydatków. To m.in. budowa nowego wiaduktu

w ciągu ulic Żeromskiego i Lubelskiej, realizacja trzeciego odcinka trasy N-S oraz przebudowa ul. Wołanowskiej. Powstał też nowy blok z mieszkaniami na wynajem przy ul. Piastowskiej i zakończyła się budowa żłobka na Michałowie. Rozpoczęto budowę Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego na Ustroniu. Ponadto miasto kontynuowało program Miasto Przyjaznych Zmian, polegający na budowie chodników, utwardzaniu dróg gruntowych, montażu oświetlenia oraz poprawie bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów. Jak czytamy na oficjalnej stronie miasta, istotnym elementem rozwoju Radomia były inwestycje współfinansowane z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. Dzięki po-

zyskanemu wsparciu realizowane są przedsięwzięcia związane z rozwojem zrównoważonej mobilności, obejmujące m.in. budowę kładek dla pieszych, nowych dróg rowerowych, modernizację infrastruktury komunikacji miejskiej oraz wdroże-

radnych PiS. – To celowe działanie może prezydenta, może skarbnika. Bo gdyby do budżetu były wpisane wszystkie zobowiązania, chociażby wynagrodzenia, ten budżet by się nam właśnie, panie radny, nie spinał. I wiecie o tym doskonale,



Fot. Aleksandra Polak

REKLAMA

PATRONAT: BURMISTRZ MIASTA GMINY SZYDŁOWIEC ARTUR ŁUDĘW

14 POMIDZI HIT FESTIVAL

12 LIPIEC GODZ. 13:00
STADION SZYDŁOWIANKA

FUN FACTORY

MALIK MONTANA

PICUS & ŻAQ

HUBIASTY

MAJOR SPZ

**CENA BILETU 50zł
OD GODZ 19:30 70zł
DZIECI DO LAT 10 WSTĘP DARMOWY**

DR VODKA

BRYLANT

SPONTAN

ROTEIRO

FOX FOLK

TECHNOFOLK

BACIARY

STREFA FOLK 16:30 - 18:10 FOX FOLK | BACIARY | TECHNOFOLK
STREFA DANCE 18:50 - 22:00 MIARA | ROTEIRO | SPONTAN | DR VODKA | BRYLANT | FUN FACTORY
STREFA HIP-HOP RAP 22:20 - 00:50 PICUS & ŻAQ | HUBIASTY | MALIK MONTANA | MAJOR SPZ

rekor dami coze dzien 7 DNI NASZ SZYDŁOWIEC Echo RAFAŁ RAFEX CZARSTON bil@tyna.pl

OFICJALNY PARTNER MEDIALNY: REKORD GRUPY MEDIOWA
OFICJALNI SPONSORZY: RAFAŁ MAŃKO | CZARSTON-SYGOCKI CEZARY | MEDIA EVENTS - KAROLINA CZUBAK

nie Inteligentnego Systemu Transportowego. Ubiegły rok przyniósł także, jak twierdzi magistrat, decyzje o strategicznym znaczeniu dla przyszłości miasta. Utworzenie Miejskiego Urzędu Pracy oraz rozszerzenie granic administracyjnych Radomia o nowe tereny inwestycyjne stwarzają możliwości dalszego rozwoju gospodarczego i tworzenia nowych miejsc pracy.

– Absolutorium jest właściwie sprawą czysto techniczną – na podstawie uchwały RIO oceniamy, czy budżet za rok poprzedni został wykonany i w jakim stopniu. Nie widzę powodu, żebyśmy dzisiaj takiego absolutorium panu prezydentowi za wykonanie tego budżetu nie dali. Bo jak co roku ten budżet rzeczywiście się spina – mówił w wystąpieniu klubowym Dawid Ruszczyk, szef Klubu radnych Koalicji Obywatelskiej. – Absolutorium to liczby, które dzisiaj nam się zgadzają, liczby, które pozwalają nam dzisiaj powiedzieć, że po raz kolejny budżet został zrealizowany.

Dawid Ruszczyk przypomniał, że w poprzednich latach prezydent nie zawsze to absolutorium za wykonanie budżetu otrzymywał. – W ten sposób troszkę narażaliśmy się na śmieszność, bo potem RIO uchylała nam te uchwały, twierdząc, że właściwie nie mieliśmy prawa nie przyjąć sprawozdania – zauważył. – Pan prezydent konstruuje budżet na 2025 rok miał świadomość tego, że jest w stanie ten budżet zrealizować i to zrobił. Więc dzisiaj klub Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za udzieleniem absolutorium.

Łukasz Podlewski, który zabrał głos w imieniu klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, stwierdził, że nie jest prawdą, iż prezydent miał świadomość, że ten budżet się zepnie. – Miał dokładnie odwrotną świadomość. Bo gdyby nie pana głosowania i wszystkich radnych, w połowie roku już by brakowało środków na wynagrodzenia. My mówiliśmy, kiedy ten budżet był przyjmowany, że się nie spina. I tak jest od lat – przekonywał szef klubu

że to tak wygląda. Budżet jest ratowany kolejnymi uchwałami dotyczącymi zmian budżetowych, ale przede wszystkim jest ratowany kredytami. Bo ja mam wrażenie, że pomysł prezydenta Witkowskiego albo skarbnika Szlachetki na budżet, to kredyty.

Łukasz Podlewski przypomniał wprowadzoną na początku kadencji podwyżkę opłat za parkowanie w strefie i podniesienie cen biletów komunikacji miejskiej. – Brawo wy. Wprowadziliście kilkanaście czy kilka podwyżek. Na początku kadencji miało to wpłynąć na poprawę finansów miasta. Nie wpłynęło – stwierdził. – Powinniśmy zobaczyć, jak wygląda zadłużenie na koniec 2025 roku. Zapomniał pan o tym obrazku? Niech pan pokaże zadłużenie rok do roku, jak rosło po tym, jak pan wprowadził podwyżki.

Także w przypadku głosowania na absolutorium 14 radnych było za, pięciu przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu.

– To pokazuje jedno – że ten dialog wspólnie z mieszkańcami i kierunek zmian, który jest proponowany przez prezydenta Witkowskiego od 12 lat, jest akceptowany nie tylko przez mieszkańców, czemu dali wyraz w wyborach, ale również przez radę – skomentowała wynik głosowania wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Jednym z radnych, którzy głosowali za udzieleniem wotum zaufania prezydentowi, był Dariusz Wójcik, radny niezrzeszony, który w przeszłości był członkiem Prawa i Sprawiedliwości. – Jedna rzecz, która mi nie podoba się, to to, że radni koalicji rządzącej bardzo mocno podkreślają, że Radom w ogóle zaczął istnieć wtedy, kiedy władzę objęła Koalicja Obywatelska. Tak nie było. Poprzednicy – byli prezydenci, byli członkowie rady miejskiej zrobili dla miasta bardzo dużo i trzeba to docenić – zauważył w rozmowie z naszym reporterem. – Bo jeżeli się chce rozmawiać o przyszłości, to trzeba pamiętać też o przeszłości.

Nie tylko pamięć i wdzięczność

– To nie była igraszka, to była walka o godność. I wielka odwaga do podjęcia walki o to, by móc normalnie żyć, nawet w tej sowieckiej kolonii z roku 1976. Za to jestem tak głęboko wdzięczny tym protestującym – mówił 25 czerwca przed pomnikiem bohaterów wydarzeń sprzed pół wieku prezydent Karol Nawrocki. Wcześniej na Pl. Coraziego została wkopana w ziemię kapsuła czasu zawierająca m.in. relacje uczestników protestu. A dwa dni później kilka tysięcy Radomian uczestniczyło w koncercie w ramach trasy „Lata z Radiem i Telewizją Polską”.



● IWONA KACZMARSKA
PATRYK CHRUSIAK
PIOTR DOBROWOLSKI
MACIEJ ŁAWRYNOWICZ

Ostatni tydzień czerwca to kulminacja wydarzeń związanych z obchodami 50. rocznicy radomskiego protestu. 23 czerwca na Pl. Coraziego otwarta została wystawa „Polski protest 1976”, przygotowana przez Biuro Edukacji Narodowej IPN. To 15 plasz, na których zaprezentowano archiwalne fotografie, dokumenty oraz komentarze historyczne. Autorzy ukazali drogę od kryzysu gospodarczego i zapowiedzi podwyżek cen żywności, przez protesty i represje, aż po powstanie Komite-

tu Obrony Robotników oraz narodziny środowisk, które kilka lat później stworzyły „Solidarność”. Wystawa przypomina, że Czerwiec '76 był nie tylko buntem przeciwko pogarszającym się warunkom życia, lecz także ważnym krokiem na drodze do odzyskania przez Polskę wolności.

OTWORZYĆ PO 50 LATACH



Ekspozycję można oglądać, przypomnijmy, do 23 lipca.

Tego samego dnia po południu w Teatrze Powszechnym wręczone zostały Krzyże Wolności i Solidarności. Odnaczenie ustanowiono 5 sierpnia 2010 roku, a po raz pierwszy wręczono

W czwartek, 25 czerwca w samo południe uroczystie wkopano kapsułę czasu na Pl. Coraziego. To inicjatywa radomskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej, a konkretnie jej pracownicy – Klaudii Adamczyk. W kapsule znalazły się materiały dokumentujące zarówno historię radomskiego Czerwca '76, jak i jubileuszowe obchody. To kopie wybranych dokumentów archiwalnych dotyczących wydarzeń z czerwca 1976, homilie ks. Romana Kotlarza nagrane przez Służbę Bezpieczeństwa oraz notacja ze śp. Stanisławem Kowalskim – uczestnikiem

robotniczego protestu. Listy dla tych, którzy za pół wieku otworzą pojemnik, przygotowali naczelnik radomskiej delegatury IPN Danuta Pawlik, prezydent Radosław Witkowski, stowarzyszenie Radomski Czerwiec '76 i Młodzieżowa Rada Miasta Radomia.

W kapsule zostały także umieszczone przedmioty obrazujące codzienność i charakter obchodów 50. rocznicy. To m.in. pierwsza strona aktualnej gazety, wydanie Bezpłatnego Tygodnika „7 Dni” z 19 czerwca, karta z kalendarza z 25 czerwca 2026, wspólczesne monety i banknoty, okolicznościowa przypinka przygotowana na jubileusz przez IPN według projektu Marcina Kucewicza, publikacja Instytutu „50 mgnień Radomskiego Czerwca '76”, a także piosenka i teledysk stworzone przez pracowników radomskiej delegatury, zapisane na nośniku USB. Wśród pamiątek znalazły się również nagrodzone prace dzieci i młodzieży w Konkursie Edukacyjnym „Dziedzictwo ks. Kotlarza i Czerwca '76”, Dzwon Życia i Nadziei przekazany przez Radomskie Centrum Onkologii im. Bohaterów Radomskiego Czerwca '76, medal z Półmaratonu Radomskiego Czerwca '76 oraz okolicznościowe karty miejskie przygotowane przez Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji na 50. rocznicę wydarzeń.

– Mam nadzieję, że w roku 2076 kolejne pokolenie Radomian po otwarciu kapsuły będzie miało możliwość zapoznania się z tymi pamiątkami, ale przede wszystkim zobaczy, jak ważnym wydarzeniem w historii Radomia, w historii Polski był Czerwiec '76. I jak dziś ważnym wydarzeniem była dla nas 50. rocznica i te obchody, kiedy pokazujemy Polsce, Europie i całemu światu, że droga do zmian ustrojowych w Europie środkowo-wschodniej zaczęła się w Radomiu – mówił prezydent Radosław Witkowski.

Świadkowie wkopania kapsuły czasu mieli niepowtarzalną okazję wybrania sobie czegoś z gadżetów przygotowanych przez IPN na 50-lecie radomskich wydarzeń. To pamiątkowa przypinka „50. rocznica Radomskiego Czerwca”, wyjątkowy kalendarz „Od Czerwca do Czerwca 2026/2027” oraz puzzle przedstawiające historyczne fotografie dokumentujące robotnicze protesty w Radomiu. Puzzle zostały przygotowane w trzech wariantach – 120, 500 i 1000 elementów – tak, aby mogły trafić zarówno do najmłodszych, jak i do dorosłych pasjonatów historii.

JESTEŚMY IM WINNI
ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Kilka godzin później odbyły się uroczystości rocznicowe w Zespole Szkół Muzycznych. Uczestniczyli w nich m.in. Lech Parell, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, wojewoda mazowiecki Mariusz Frankowski, wicemarszałek sejmiku Mazowsza Rafał Rajkowski,



parlamentarzyści. Była to okazja do wręczenia odznaczeń uczestnikom protestu, a także osobom szczególnie zasłużonym dla pielęgnowania pamięci o radomskim Czerwcu '76 i budowania

zaprotestować przeciwko decyzjom komunistycznej władzy – mówił prezydent Radosław Witkowski. – Bohaterom tamtych wydarzeń jesteśmy winni nie tylko pamięć i wdzięczność.



lokalnej wspólnoty.

– Historia Radomia obfituje w wiele ważnych dat, ale 25 czerwca 1976 roku jest datą szczególną. Od tego momentu nic już nie było takie samo. Zmienił się bieg historii naszego miasta, Polski i Europy. Tego dnia 20 tys. mieszkańców Radomia miało odwagę

Jesteśmy im winni odpowiedzialność za Polskę i naszą lokalną wspólnotę. Najlepszym sposobem oddania im szacunku jest codzienna troska o dobro wspólne i gotowość do działania na rzecz innych.





Medale Pro Patria, przyznawane przez kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych za szczególne zasługi w kultywowaniu pamięci o walce o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, otrzymali uczestnicy protestów sprzed 50 lat: Elżbieta Deszczyńska, Maria Holan, Bogumiła Nowak, Wiesław Dróżdź, Mirosław Kostecki, Ireneusz Salata, Marek Siedlecki, Krzysztof Stanik, Janusz Wileńczyc i Marek Zawisza.

– Kocham ten kraj, kocham Polskę i kocham Radom! – mówił ze wzruszeniem w głosie Krzysztof Stanik, prezes stowarzyszenia Radomski Czerwiec '76.

I to stowarzyszenie właśnie otrzymało najwyższe odznaczenie samorządu województwa mazowieckiego, czyli medal Pro Mazovia. Natomiast tytuł prezesa honorowego Radomskiego Czerwca '76 przyznano pośmiertnie Stanisławowi Kowalskiemu, który przez wiele lat prowadził stowarzyszenie. Odebrała go żona, córka i syn.

Przyznawany za szczególne zaangażowanie w życie miasta, działalność charytatywną lub wybitne osiągnięcia Medal Prezydenta Miasta Radomia powędrował do Krzysztofa Wojewódki, uczestnika protestu, który przeszedł ścieżki zdrowia i przez kolegium ds. wykroczeń został skazany na trzy miesiące aresztu.

– Wydarzenia, które 50 lat temu miały miejsce m.in. w Radomiu, stały się kamieniami milowymi prowadzącymi do odzyskania przez Polskę wolności. W Radomiu, Ursusie, Płocku i wielu innych miastach robotnicy powiedzieli „dość”. Dość propagandzie, dość arogancji władzy, która nie liczyła się z głosem ludzi pracy – zauważył Lech Parell. – Dzisiaj oddajemy hołd tym, którzy mieli odwagę powiedzieć „nie”, gdy większość milczała. Tym, którzy bronili swojej godności, choć groziły im represje. Tym, którzy pokazali, że nawet najpotężniejszy system nie jest w stanie zwyciężyć ludzi zjednoczonych wokół prawdy, wolności i solidarności. Niech pamięć o Czerwcu '76 przypomina nam, że historia nie zmienia się sama. Zmieniają ją ludzie gotowi wziąć odpowiedzialność za wspólnotę.

Po uroczystościach jej uczestnicy złożyli kwiaty przed tablicą na budynku Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, gdzie przez lata mieściła się siedziba Komitetu Wojewódzkiego PZPR. To tu 50 lat temu doszło do starć protestujących z milicją.

POTRZEBA HEROIZMU BOHATERÓW SPRZED 50 LAT

Odprawiana dokładnie w rocznicę wydarzeń msza polowa przy pomniku u zbiegu ulic Żeromskiego i 25 Czerwca to już kilkudziesięcioletnia tradycja. W czwartek, 25 czerwca wieczorem hołd robotnikom oddali w ten sposób przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, reprezentanci organizacji społecznych i sami uczestnicy wydarzeń sprzed 50 lat, a także mieszkańcy Radomia.

– To wszystko, co jest tą skałą niezmienną, nie tylko 50 lat temu, i nie tylko dzisiaj, ale zawsze. To wszystko, co stanowi godność człowieka, wartość człowieka. Ten wyjątkowy głos Boga, który jest w ludzkiej duszy, który niesie w sobie to wyjątkowe źródło moralności, to wszystko, co dobre, to wszystko, co ważne, tę prawdę o życiu człowieka stworzonego i powołanego, aby być obrazem Boga. Te tajemnice i te dary odczytujemy w tych, którzy 50 lat temu szli, zaangażowali się, a potem ich wytrwałość została wystawiona na próbę. Wtedy, kiedy tracili pracę, kiedy praca była im odbierana, kiedy byli prześladowani w różnej formie, również tortur i męczeństwa – mówił w homilii biskup radomski Marek Solarczyk.

„I chyba szczególnie potrzebna jest ta koronacja obrazu Matki Bożej Pocieszenia w tym miejscu, na ziemi radomskiej, która – jak wszyscy dobrze wiedzą – była w ostatnim roku ziemią szczególnego smutku. Trzeba narodowi nadziei i radości, żyć z podniesionymi głowami, a nie opuszczonymi do ziemi” – te słowa ówczesnego metropolity krakowskiego, Karola Wojtyły, wypowiedziane 21 sierpnia 1977 roku w Starej Błotnicy, biskup przytoczył w dalszej części nauki. – Kiedy przywołujemy te słowa św. Jana Pawła wypowiedziane na naszej radomskiej ziemi, w niewielkiej odległości od miejsca, w którym się obecnie znajdujemy, to czego potrzebujemy, aby podnieść tu czoło, podnieść tę głowę, aby z nadzieją spojrzeć? Może potrzeba właśnie tego heroizmu bohaterów sprzed 50 lat, któ-

rzy przekonują i potwierdzają, że jak się przywołuje Boga, Kościół, honor, ojczyznę na ustach, rodzinę, miłość, to warto być temu wiernym – spuentował ordynariusz radomski.

PRAWDA O ODWADZE ZAPISANA W ŻYCIORYSACH

W rocznicowej mszy uczestniczył również prezydent RP Karol Nawrocki. Po jej zakończeniu wręczył odznaczenia państwowe bohaterom, którzy brali udział w wydarzeniach czerwcowych. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski uhonorowani zostali Janusz Gregorczyk i Zbigniew Sinior. Srebrnym Krzyżem Zasługi prezydent odznaczył natomiast Wojciecha Filę, ks. Mirosława Kszczota, Zbigniewa Owczarka i Andrzeja Polańskiego.

– Zawsze, jak przejeżdżam do Radomia, na ziemię radomską – a przejeżdżałem już jako prezes Instytutu Pamięci Narodowej, kandydat na urząd prezydenta, dzisiaj po raz pierwszy jako prezydent Polski – to czuję, jak ważna jest dla was Polska i że stawiacie Polskę



zawsze na pierwszym miejscu – stwierdził prezydent Nawrocki.

Przypomniął bogatą historię Radomia i ziemi radomskiej, kładąc szczególny nacisk na wydarzenia z czerwca 1976 roku. – Komuniści i ówczesna władza wysłała i ZOMO, i milicję, i funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Bynajmniej nie była to rekonstrukcja, zabawa, nie była to potańcówka – mówił prezydent, co zebrani nagrodzili gromkimi brawami. – Inni stracili pracę, rozpadały się im rodziny, byli poddawani biciu na ścieżkach zdrowia, zamykani w więzieniach, dostawali wyroki sięgające nawet 10 lat pozbawienia wolności. To nie była igraszka. To była walka o godność i wielka odwaga do podjęcia walki właśnie o to, aby móc normalnie żyć, nawet w tej sowieckiej kolonii z roku 1976. Za to jestem głęboko wdzięczny protestującym, ale także tym odznaczonym dzisiaj. Bo to w waszych, drodzy panowie, życiorysach zapisana jest głęboka prawda o odwadze, o godności, ale także o pamięci.

RADOM W RADIU I TELEWIZJI

W sobotę, 27 czerwca Radom występował w radiu i telewizji. Najpierw – w „Pytaniu na śniadanie”. Jedni chcieli program zobaczyć na żywo, więc przyszli na Pl. Corazziego, inni zasiedli przed telewizorami. Część Radomian także rano pojawiła się nad zalewem na Borkach, skąd nadawano kultowe „Lato z Radiem”. Podczas au-

dycji pracownicy radomskiego schroniska mówili o adopcji psów. Słuchacze w całej Polsce dowiedzieli się także o istnieniu Szlaku Symboli Przemysłu Radomia. O genezie pomysłu i sukcesie questu, wyróżnionego w ogólnopolskim rankingu Top Questy 2025, opowiadał współautor projektu, Maciej Stępnikowski. Z kolei Łukasz Wykrota – szef Radomskiego Towarzystwa Retrocyklistów „Sprężysci” i założyciel Muzeum Polskich Rowerów przybliżył zainteresowanym tematykę wypraw rowerowych po Stanach Zjednoczonych i ogólnie turystyki rowerowej.

W samo południe rozpoczął się nad zalewem rodzinny piknik edukacyjny „Z życia wzięte”. Były interaktywne eksperymenty naukowe, gra „Audio-nauci”, escape room dla miłośników zagadek oraz liczne konkursy, gry zespołowe, fotobudka, symulator jazdy samochodem i zajęcia taneczne.

W Radomiu realizowany był też tego dnia program „Polska na TAK!”. Prowadzący: Agnieszka Kopacz-Domańska i Maciej Jabłoński spotkali się z regionalnymi artystami i sportowcami z najmłodszego pokolenia.

Chór Gospel Radom pod wodzą Iwony Skwarek zaśpiewał hymn „Polska na tak”, a zespół „Pajęczarki” z a c h w y c i ł akrobacjami.

Oczywiście, przez cały czas przypomniano, co wydarzyło się w Radomiu 25 czerwca 1976 roku.

Wieczorem okolice zalewu na Borkach rozbrzmiewały dawnymi i najnowszymi polskimi przebojami. Na koncert – w ramach trasy „Lato z Radiem i Telewizją Polską”, transmitowany przez Program 2 TVP – do Radomia zjechały gwiazdy. Mogliśmy usłyszeć Varius Manx z Kasią Stankiewicz i Tomkiem Lipińskim, Halinę Mlynkową, Natalię Kukulską, KSU, Jary Oddział Zamknięty, Kasię Moś, Viki Gabor, Kubę i Kubę, Libera, Anię Karwan, Izabelę Płóciennik oraz radomian: Jana Majewskiego i Staszka Kukulskiego.

TO JESZCZE NIE KONIEC

To nie koniec rocznicowych wydarzeń. Na 28 października zaplanowano wykład otwarty prof. Jerzego Bralczyka „O języku Czerwca '76. Warchoły”. Wydarzenie łączące popularyzację wie-

dzy z refleksją o tym, jak język tworzy pamięć. Prof. Bralczyk przypomniał, jak władza opisywała protestujących, jak działała propaganda i jak z upływem czasu zmieniało się znaczenie niektórych słów „Na ścieżkach zdrowia” to tytuł spektaklu, który według tekstu Teresy Opoki przygotowuje z aktorami Teatru Powszechnego Andrzej Sadowski – doświadczony dramaturg, reżyser i scenograf z Krakowa, który w 2011 roku, na 40-lecie radomskiego Czerwca wyreżyserował w Radomiu spektakl „Uliczna ballada”. Zwieńczeniem obchodów 50. rocznicy robotniczych protestów będzie uroczysta grudniowa gala.

KOMIKS I GRY W PAKIECIE

Na dłużej z uczniami wszystkich radomskich podstawówek i szkół średnich oraz gośćmi instytucji kultury zostaną specjalne pakiety materiałów edukacyjnych, przygotowanych w związku z 50. rocznicą Czerwca '76. W pakiecie znalazł się m.in. komiks Piotra Kozieła „Radom 1976. Beton i marzenia”. To fikcyjna historia inspirowana prawdziwymi czerwcowymi wydarzeniami sprzed pół wieku. Opublikowano tu także autentyczne wspomnienia uczestników protestu. Przygotowana przez Resursę Obywatelską gra karciana „50 powodów do zadumy” przenosi uczestników w realia Radomia z czerwca 1976 roku. Gracze wcielają się w mieszkańców miasta i stają przed wyborami, które skłaniają do refleksji nad odwagą, odpowiedzialnością i ceną podejmowanych decyzji.

Trzecim elementem pakietu jest quest historyczny „Radomski Czerwiec '76”. To terenowa gra edukacyjna prowadząca przez miejsca związane z wydarzeniami Czerwca. Rozpoczyna się przed dawną Radomską Wytwornią Telefonów przy ul. Wodnej 23, a uczestnicy, rozwiązując zagadki i wykonując zadania, poznają historię robotniczego protestu oraz opowieści o solidarności i walce o godność.

– Te pakiety mają pomóc przekazywać wiedzę w sposób przystępny i adekwatny do potrzeb młodego pokolenia – twierdzi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska. – Jestem przekonana, że będą doskonałym wsparciem dla nauczycieli i pozwolą uczniom poznawać wydarzenia sprzed 50 lat i lepiej rozumieć ich znaczenie dla współczesnej Polski i Europy.



Fot. Szymon Wykrota, Aleksandra Poliska

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Niedziele na Rynku, czyli letnia zabawa w centrum Radomia



Rowerowy pumptruck, skimboarding, wodne szaleństwo, przejazdy kultowym „ogórkiem”, warsztaty, animacje i spektakle – w tym roku rodzinne pikniki z cyklu „Niedziele na Rynku” prezentują się wyjątkowo ciekawie. „Resursa Obywatelska” i MCSW „Elektrownia” opowiadają, jakie atrakcje czekają jeszcze na radomskim Rynku.

Trwa kolejna edycja „Niedziel na Rynku”. Po raz pierwszy cykl organizują dwie radomskie instytucje...

Jak co roku, w wakacje, tworzymy przestrzeń dla dzieci i młodzieży, w której można naprawdę dobrze się bawić, a przy okazji dowiedzieć się czegoś o samym Radomiu i jego historii.

Tegoroczne pikniki zostały przygotowane wspólnie przez Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” i „Resursę Obywatelską”. Doświadczenie oraz charakter działalności obu instytucji pozwolił wzbogacić program wydarzeń o nowe, atrakcyjne punkty przeznaczone dla całych rodzin.

„Niedziele na Rynku” każdego roku mają motyw przewodni. Jak jest tym razem?

Każdy z tegorocznych pikników skupia się na innym środku transportu i prowadzi uczestników przez kolejne „wakacyjne przystanki” – przestrzenie tematyczne inspirowane najbardziej charakterystycznymi kierunkami letnich wyjazdów.

Za nami pierwsza „Niedziela na Rynku”, której hasłem był „Pociąg do wakacji”. 19 lipca, na radomskim Rynku królować będą rowery. Na mobilnym torze rowerowym pumptruck będzie można przetestować swoje umiejętności, a w miasteczku ruchu drogowego poznać zasady bezpiecznego poruszania się. To idealny trening przed zdobyciem karty rowerowej. Ostatnia „Niedziela na Rynku” odbędzie się 2 sierpnia. W czasach PRL-u jednym z najbardziej popularnych środków transportu był autobus. Dlatego uczestnicy sierpniowego pikniku będą mogli do niego wsiąść i udać się m.in. nad wodę. Pojawi się również Bumper Cars z mobilnymi autkami.

Są też dodatkowe propozycje spędzenia wolnego czasu?

Oczywiście! Podczas każdego z naszych wydarzeń można spotkać ciekawych wystawców i wziąć udział w rozmaitych zajęciach. Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” przygotuje różnorodne warsztaty artystyczne, których uczestnicy wykonają plastyczne rękodzieło. Na naszych najmłodszych gości czekać będą m.in. łódeczki wodne i minimotorówki (19 lipca). Szukujemy również tor skimboardowy. Wystarczy wskoczyć na deskę

i sunąć po tafli wody w iście wakacyjnym klimacie. To idealna okazja, by spróbować czegoś nowego, poćwiczyć równowagę i poczuć przypływ adrenaliny (2 sierpnia).

W poprzednich latach dużą popularnością cieszyły się spektakle...

Przedstawienia stanowią naturalną kontynuację organizowanych przez „Resursę Obywatelską” Bajkowych Niedziel. W przerwie między sezonami z teatrem wychodzimy w plener.

W drugą „Niedzielę na Rynku” (19 lipca) Radom odwiedzi Krakowski Teatr Bajki. Spektakl „Maszyna Czasu” zabierze dzieci w niezwykłą podróż przez różne epoki. Widzowie spotkają m.in. rycerza Acia Apsika, prehistorycznego człowieka, dinozaura oraz tajemniczego robota z przyszłości. Z kolei w ostatnią „Niedzielę na Rynku” (2 sierpnia) zobaczymy przedstawienie „Wielka wyprawa na Wyspę Boom Boom” w wykonaniu Teatru Naj. Spektakl w przystępny sposób porusza tematy rodzinnych relacji, wzajemnego słuchania, akceptacji i siły miłości. To mądra, wzruszająca i pełna humoru opowieść dla małych i dużych widzów. Wszystkie spektakle będą odbywać się o godz. 16.00.

Na jakie atrakcje jeszcze możemy liczyć?

W tym roku każda „Niedziela na Rynku” bę-

dzie miała nutkę magii. Wszystko za sprawą iluzjonisty Kacpra Mysiorek, który jest jednym z ulubieńców naszych najmłodszych widzów. Warszawski artysta odwiedzał nas już podczas „Bajkowych Niedziel” i „Niedziel na Rynku” w poprzednich latach – a jego występy zawsze cieszyły się ogromną popularnością. Bardzo cieszymy się, że w tym roku Kacper Mysiorek również zaprezentuje swoje magiczne sztuczki podczas każdego z pikników.

Pikniki rodzinne to jednak nie jedyny powód, dla którego warto odwiedzić radomski Rynek. Mam tu na myśli wystawę „Made in Radom”.

Tak, w Kamienicy Deskurów, tuż obok głównych atrakcji Niedziel na Rynku, dostępna jest interaktywna ekspozycja, której bohaterem jest nasze miasto. Mamy już duży odzew ze strony rodziców, których dzieci pokochały tę wystawę. Na odwiedzających czekają: kameratele, które poprzez obraz i emocje przybliża ważne momenty z dziejów grodu nad Mleczną, oraz przestrzeń inspirowana dawną restauracją Wierzbickiego, gdzie można wcielić się w różne role i odkrywać codzienność

minionych lat wszystkimi zmysłami. Wystawa rozwija wyobraźnię, a jednocześnie zapewnia swobodną aktywność i relaks. Dzięki temu dzieci nie tylko poznają Radom, ale i zaczynają go rozumieć, czuć i traktować jak swoje własne miejsce.

Niedziele na Rynku odbędą się w dniach 19 lipca i 2 sierpnia w godz. 14.00-19.00.

Wydarzenie współorganizują Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” oraz Ośrodek Kultury i Sztuki „Ressursa Obywatelska”.

Projekt współfinansowany jest przez Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz Gminę Miasta Radomia.

Niedziele na Rynku odbywają się w ramach obchodów 50. rocznicy wydarzeń Radomskiego Czerwca '76.

Sponsorami wydarzenia są Radomskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „RAD-PEC” oraz Enea Wytwarzanie.



Liczy się każda minuta

Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu uruchomił całodobowy dyżur udarowy. – To ogromna szansa dla naszych pacjentów. W udarze każda minuta ma znaczenie, a szybki dostęp do leczenia decyduje o życiu i sprawności chorego – podkreśla lek. Przemysław Wielochowski, kierownik Klinicznego Oddziału Neurologii wraz z Pododdziałem Udarowym na Józefowie.

● PATRYK CHRUSŁAK

Jeszcze kilka miesięcy temu pacjenci z udarem z Radomia i okolicznych powiatów byli transportowani do Warszawy, Kielc czy Grodziska Mazowieckiego. Dzięki uruchomieniu na Józefowie pełnego, całodobowego dyżuru udarowego w zakresie nowoczesnej neuroradiologii oraz leczenia udarów i tętniaków chorzy natychmiastową pomoc mają zapewnioną na miejscu. Dyżur udarowy funkcjonuje w MSS-ie od 1 maja, ale oficjalnie rozpoczęcie działalności ogłoszono w pod koniec czerwca.

– Szpital jest w pełni przygotowany do przyjmowania chorych z udarem – posiada lądowisko dla śmigłowców umożliwiające szybki transport pacjentów z całego regionu, nowoczesny Szpitalny Oddział Ratunkowy, w którym niezwłocznie rozpoczyna się diagnostyka, a także salę hybrydową, gdzie mogą być wykonywane zabiegi wewnątrznaczyniowe. – mówi Bożenna Pacholczak, prezes zarządu Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego.

Powstanie dyżuru było możliwe dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego, który na wyposażenie Klinicznego Oddziału Neurologii wraz z Pododdziałem



Udarowym przeznaczył ponad 1,8 mln zł. Za te pieniądze kupiono m.in. 12 monitorów pacjenta wraz z centralą monitorowania, wózki anestezyjologiczne, wózki reanimacyjne, łóżka szpitalne i aparat EEG.

Typowe objawy udaru to nagły niedowład ręki lub nogi, zaburzenia mowy i asymetria twarzy. W uda-

rze krwotocznym charakterystyczny jest bardzo silny ból głowy, często połączony z utratą przytomności. Tromboliza farmakologiczna jest skuteczna do 4,5 godziny od wystąpienia objawów, a trombektomia mechaniczna do 6 godzin. Wśród metod leczenia dostępnych na całodobowym dyżurze jest właśnie

im wcześniej rozpoczniemy leczenie, tym większa jest jego szansa nawet na całkowite wyzdrowienie – mówi Przemysław Wielochowski. – W przypadku pacjentów, którzy kwalifikują się do trombektomii mechanicznej i mają zamkniętą dużą tętnicę doprowadzającą krew do mózgu, widzimy i oczekujemy

trombektomia – najsukcesowniej obecnie metoda leczenia ciężkich udarów niedokrwiennych. Zabieg polega na wprowadzeniu do naczynia specjalnego cewnika i mechanicznym usunięciu skrzepliny blokującej dopływ krwi do mózgu, co pozwala szybko przywrócić krążenie i ograniczyć nieodwracalne uszkodzenia.

– Pacjent z udarem mózgu, u którego wystąpiły objawy neurologiczne, takie jak niedowład, zaburzenia mowy czy zaburzenia świadomości jest potencjalnym kandydatem do leczenia, ale patrząc na drugą stronę spektrum on jest potencjalnym kandydatem do ciężkiego inwalidztwa albo do śmierci, na skutek tego zachorowania. Im wcześniej go zdiagnozujemy,

nawet spektakularnych wyników. Tzn. pacjent przyjeżdżający do szpitala z ciężkim deficytem, z ciężkim uszkodzeniem neurologicznym, po zabiegu lub w ciągu kilku dni po zabiegu albo odzyskuje pełną sprawność, albo te jego niepełnosprawności są stosunkowo niewielkie i mogą poddawać się łatwej rehabilitacji.

W Polsce co roku dochodzi do ok. 90 tys. udarów mózgu. Populacja w obrębie 50 km od Radomia to ok. 0,5 mln mieszkańców, co statystycznie oznacza nawet tysiąc przypadków udaru rocznie. Od 5,5 do 13 proc. z nich, czyli 60-120 pacjentów kwalifikuje się do leczenia wewnątrznaczyniowego.

– Uruchomienie całodobowego dyżuru udarowego to dla mieszkańców Radomia i regionu gwarancja, że w sytuacji nagłego zagrożenia zdrowia będą mogli liczyć na natychmiastową, kompleksową pomoc w naszym szpitalu. – podkreśla lek. Paweł Cholewiński, dyrektor ds. leczenia w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym.

Tylko w tym roku na Józefowie hospitalizowano 215 pacjentów z udarem mózgu. Dla porównania, w całym 2025 roku było ich 360. Wyraźny wzrost widoczny jest także w liczbie przeprowadzonych trombektomii mechanicznych. W 2025 roku wykonano 43 procedury, a od początku 2026 roku do chwili obecnej już 44.

REKLAMA

Audyt energetyczny – dlaczego jest niezbędny i jakie przynosi korzyści

Żyjemy w czasach postępujących zmian klimatycznych oraz transformacji energetycznej, której celem jest ograniczenie negatywnego wpływu człowieka na środowisko. Rosnące koszty ogrzewania i chłodzenia budynków, zmieniające się przepisy prawa, a także coraz większa świadomość ekologiczna sprawiają, że właściciele domów jednorodzinnych coraz częściej decydują się na modernizację swoich budynków. Aby jednak inwestycja była skuteczna i opłacalna, konieczne jest odpowiednie zaplanowanie wszystkich działań. Nie każdy właściciel domu posiada wiedzę z zakresu budownictwa, prądu budowlanego czy nowoczesnych systemów grzewczych. Dlatego pierwszym krokiem przed rozpoczęciem modernizacji powinno być skorzystanie z pomocy specjalisty – audytora energetycznego. Wybierając taką osobę, warto zwrócić uwagę na jej doświadczenie, kwalifikacje oraz wpis na listę Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Na czym polega praca audytora energetycznego? Przede wszystkim przeprowadza on szczegółową inwentaryzację budynku. Analizuje dokumentację techniczną domu, sprawdza ewentualne przebudowy oraz ocenia stan techniczny wszystkich najważniejszych elementów

budynku. Następnie zgromadzone dane są wprowadzane do specjalistycznego programu komputerowego, który pozwala określić zapotrzebowanie budynku na energię. Inwentaryzacja jest kluczowym etapem całego procesu. Audytor bada między innymi ściany zewnętrzne, dach, podłogi, okna i drzwi. Ocenia również system ogrzewania – źródło ciepła, instalację grzewczą, grzejniki oraz automatykę sterującą. Bardzo ważnym elementem jest także analiza wentylacji, która ma ogromny wpływ zarówno na komfort mieszkańców, jak i stan techniczny budynku.

Na podstawie zebranych danych audytor wskazuje, które elementy budynku wymagają modernizacji i jakie rozwiązania będą najbardziej efektywne pod względem technicznym i ekonomicznym. Dzięki temu właściciel otrzymuje przejrzysty raport zawierający konkretne rekomendacje dotyczące termomodernizacji oraz przewidywane oszczędności. Korzyści z audytu



energetycznego są bardzo wymierne. Najważniejszą z nich jest oczywiście obniżenie kosztów eksploatacji domu. Dobrze zaplanowana modernizacja może znacząco zmniejszyć zużycie energii, a tym samym wysokość rachunków za ogrzewanie i energię elektryczną. W wielu przypadkach oszczędności sięgają nawet kilkudziesięciu procent rocznie.

Modernizacja budynku to jednak nie tylko niższe rachunki. To również zdecydowany wzrost

komfortu życia mieszkańców. Nowoczesne źródła ciepła, takie jak pompy ciepła czy kotły z automatycznym podawaniem paliwa, są praktycznie bezobsługowe i znacznie wygodniejsze w użytkowaniu niż stare kotły węglowe. Odpowiednio ocieplony budynek zapewni stabilną temperaturę przez cały rok – zimą chroni przed utratą ciepła, a latem przed nadmiernym nagrzewaniem pomieszczeń. Sprawną wentylacja poprawia jakość powietrza i po-

maga utrzymać właściwy poziom wilgotności.

Nie można również zapominać o aspekcie ekologicznym. Ograniczenie zużycia energii oznacza mniejszą emisję zanieczyszczeń i gazów cieplarnianych. To inwestycja nie tylko we własny dom, ale także w przyszłość kolejnych pokoleń.

Audyt energetyczny jest również niezbędny przy ubieganiu się o dofinansowanie w programach takich jak „Czyste Powietrze” czy lokalnych programach wspierających termomodernizację. Dokument przygotowany przez rzetelnego audytora pozwala bezpiecznie zapytać o remont i uniknąć kosztownych błędów inwestycyjnych.

W czasach rosnących kosztów energii i coraz większych wymagań dotyczących efektywności energetycznej budynków audyt energetyczny staje się nie luksusem, lecz koniecznością. To pierwszy krok do nowoczesnego, oszczędnego i komfortowego domu.



Fundusze Europejskie
na Infrastrukturę,
Klimat, Środowisko



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Projekt
Doradztwa Energetycznego

Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.



Miejska Biblioteka Publiczna w Radomiu

Historia biblioteki rozpoczyna się 16 czerwca 1922 roku, kiedy to do jednego z magistrackich pokoiów ustawiała się kolejka Radomian, chcących wypożyczyć książki. Do ich dyspozycji było niecałe pół tysiąca tomów. Dzisiaj Miejska Biblioteka Publiczna to gmach główny w zabytkowej willi Kulczyckiego i 11 filii, liczący ponad 330 tys. woluminów zbiorów i dziesiątki wydarzeń w ciągu roku.



Bibliotekę publiczną miasto zawdzięcza Marii Kelles-Krauz – pierwszej po odzyskaniu przez Polskę niepodległości prezesce Rady Miejskiej w Radomiu. Ideę w życie wcieliła Florentyna Jakubczak – pierwsza pracownica i kierowniczka. Księgozbiór liczył raptem 461 woluminów, a warunki nie były idealne – jeden niewielki pokój biurowy. Dla czytelników otwierano pomieszczenie dopiero po wyjściu z ratusza urzędników, o godz. 17. Przez trzy godziny mogli wypożyczać książki do domu, a na miejscu korzystać z encyklopedii i słowników. Biblioteka utrzymywała się z miejskiej dotacji i obowiązkowych opłat wnoszonych przez czytelników.

16 lutego 1931 księżnica zyskała samodzielną siedzibę – przeniesio-

no ją na parter oficyny kamienicy przy ul. Żeromskiego 13. Można było urządzić czytelnię, salę katalogową i magazyn zbiorów. Ponieważ przybywało i czytelników, i książek, w 1933 roku zdecydowano o utworzeniu dwóch filii bibliotecznych – na Glinicach i Zamłyniu. W końcu lat 30. biblioteczne zbiory liczyły 18 tys. 679 woluminów.

Początki niemieckiej okupacji w Radomiu w funkcjonowaniu instytucji wielkich zmian nie przyniosły. Dopiero 15 maja 1941 Niemcy zamknęli bibliotekę, nakazując usunięcie z księgozbioru najcenniejszych pozycji, głównie dotyczących literatury, geografii i historii Polski oraz wielu tytułów czasopism. Część zbioru została bezpowrotnie zniszczona, część

ocalała, ukryta przez pracowników. Akcję ratowania księgozbiorów radomskich instytucji kultury koordynowała kierowniczka biblioteki.

Po wojnie biblioteka wznowiła działalność już 30 maja 1945. Władze miasta zdecydowały o oddaniu do dyspozycji placówki pomieszczeń w kamienicy przy Pl. 3 Maja 8 (obecnie pl. Konstytucji 3 Maja). Czytelnicy mogli korzystać z uratowanych woluminów sprzed wojny oraz zbiorów innych radomskich bibliotek, w tym Biblioteki Publicznej Sejmiku Radomskiego im. Stefana Hempla. Już w 1946 roku wznowiła działalność filia na Glinicach, a rok

później – filia na Zamłyniu. Do 1975 biblioteka miała 12 filii.

1975 to ważny rok w historii radomskiej biblioteki. W wyniku nowego podziału administracyjnego kraju Radom stał się stolicą nowo utworzonego województwa. W związku z tym Miejską Bibliotekę Publiczną połączono z Powiatową Biblioteką Publiczną, tworząc Wojewódzką Bibliotekę Publiczną. Siedzibą była nadal kamienica przy Pl. Konstytucji. Radomskiej centrali podlegało 235 bibliotek w całym województwie i 932 punkty biblioteczne. Opiekowała się też placówkami zakładowymi i szpitalnymi. W 1984 roku, we współpracy z radomskim oddziałem Polskiego Związku Niewidomych, powstała filia biblioteczna gromadząca „książki mówione”.

W 1992 roku instytucja zyskała cały budynek – przeprowadziła się do zabytkowej willi Włodzimierza Kulczyckiego, dawniej siedziby Muzeum Okręgowego przy ul. Piłsudskiego 12.

1 stycznia 1999 zlikwidowane zostało woj. radomskie. Tym samym WBP stała się ponownie Miejską Biblioteką Publiczną. Nadano jej imię Józefa Andrzeja i Andrzej-

ja Stanisława Żałuskich, twórców i fundatorów pierwszej polskiej biblioteki publicznej. Rok później miasto podpisało z Zarządem Powiatu Radomskiego porozumienie, w myśl którego MBP powierzono funkcję biblioteki powiatowej, opiekę merytoryczną nad 13 bibliotekami gminnymi i miejsko-gminnymi oraz ich filiami na terenie powiatu radomskiego. W 2001, chcąc pomóc osobom starszym, chorym i samotnym, które chciały czytać, a nie były w stanie dotrzeć do biblioteki, placówka uruchomiła usługę „Książka na telefon”.

W początkach nowego milenium miasto wymieniło dach i stolarkę okienną w willi Kulczyckiego, zmodernizowało Czytelnię Ogólną i Czytelnię Regionalną. Sukcesywnie remontowano też filie. Od stycznia 2009 działa Radomska Biblioteka Cyfrowa, gdzie umieszczane są m.in. cenne regionalia i prasa. Od 1 września ubiegłego roku nie tylko ci, którzy wypożyczają książki w siedzibie głównej, mogą korzystać z Pretekstu – miejsca, które powstało z miłości do literatury, książek i czytelników. To więcej niż czytelnia. Można tu znaleźć starannie wyselekcjonowaną kolekcję książek



Czy wiesz, że...

Nad oryginalnymi zabytkowymi drzwiami prowadzącymi do biblioteki znajdują się stylizowane inicjały Włodzimierza Kulczyckiego, pierwszego właściciela willi przy ul. Piłsudskiego 12. To prawdopodobnie jedyna materialna pamiątka po rejeńcu w willi, w której obecnie mieści się MBP.

We wrześniu 2020 Miejską Bibliotekę Publiczną w Radomiu niespodziewanie odwiedzili potomkowie pierwszego właściciela willi - Jerzy Sas Kulczycki i Krzysztof Kulczycki. Pamiątką po ich wizycie jest wpis pozostawiony w kronice. Kilka tygodni później biblioteka otrzymała list od pana Jerzego z kilkoma informacjami o Włodzimierzu Kulczyckim.

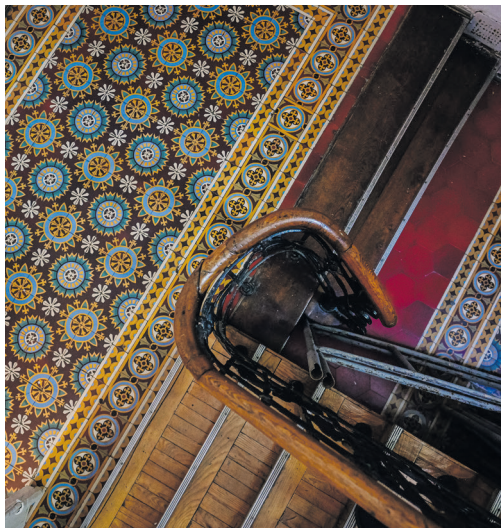


z autografem (do czytania na miejscu) i płyty winylowe do odsłuchania na miejscu (w słuchawkach).

Obecnie Miejska Biblioteka Publiczna to Biblioteka Główna, gdzie mieszczą się czytelnia, wypożyczalnia, działy merytoryczne, działy obsługi i dydaktyka, a także 11 filii na terenie miasta. Zbiory liczą 330 tys. 303 woluminy (stan na 30 grudnia 2025), a korzysta z nich prawie 16 tys. czytelników. Ale radomska biblioteka to nie tylko miejsce, gdzie wypożycza się książki. Instytucja od lat organizuje wystawy obrazów, plakatów czy fotografii – zarówno w głównej siedzibie, jak i w filiach, zaprasza na spotkania z autorami książek, wykłady, dyskusje, warsztaty czy koncerty.

DOM DLA WŁODZIMIERZA KULCZYCKIEGO

Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku rejent Włodzimierz Kulczycki kupił od małżonków Gieryczów i Zilbergów dużą działkę przy ul. Szerokiej (obecnie ul. Piłsudskiego 12). W 1892 roku postawił na niej – w głębi posesji, w sporym oddaleniu od ulicy – parterową willę. Nieznany nam architekt budując dom Kulczyckiego nawiązał do włoskiej



skiego; swoją siedzibę miała tu także Polska Macierz Szkolna, Kasa Chorych i redakcja „Ziemi Radomskiej”. Od stycznia 1934 do kwietnia 1938 roku funkcjonowały pod tym adresem biura Ubezpieczalni Społecznej.

W czasie II wojny światowej Niemcy dobudowali niższą część piętra, niepowiązaną architektonicznie z całością budynku. W małych, niskich pokojach po obu stronach korytarza mieszkali telefonistki. Na parterze zaś mieściły się wojskowe urzędy pocztowe i prawdopodobnie radiowe.

W 1945 roku nieruchomość została przejęta przez Skarb Państwa. W budynku umieszczono miejskie muzeum. Od 1992 do 1999 roku willa była siedzibą Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej a od 27 lat pod adresem Piłsudskiego 12 rezyduje Miejska Biblioteka Publiczna im. Józefa i Andrzeja Załuskich.

Sama willa została wpisana do rejestru zabytków na początku 1984 roku, ogród biblioteczny znalazł się pod ochroną w listopadzie 1993.



Zdjęcia: Szymon Wykora

Prawdziwym świętem dla miłośników literatury są Radomskie Wiosny Literackie, podczas których można spotkać swoich ulubionych autorów, i towarzyszące im (od niedawna) Targi Wydawnictw Regionalnych, przyciągające zwłaszcza tych, którzy chcą upolować potrzebną regionalną publikację. To MBP organizuje co roku miejską grę Bookujemy Radom, której zwycięzcy otrzymują nowości wydawnicze w nagrodę, i wyłania w dyktandzie Radomskiego Mistrza Polskiej Ortografii. Radomianie bardzo też szybko przyswoili sobie nowy format – Reading Party Radom. Cykliczne spotkania są dla wszystkich, którzy kochają książki i przy okazji czytania chcą poznać innych książkoholików. MBP jest także organizatorem Nagrody Literackiej Miasta Radomia, przyznawanej autorom książek związanych z Radomiem i regionem radomskim poprzez poruszaną w utworach tematykę lub osobę twórcy lub twórców.

architektury podmiejskiej epoki renesansu i polskiej architektury dworskiej. Dziewięcioosiową

fasadę zdołał, wykonany w stiuku, fryz girlandowy; bogato dekorowane są też okna. Wyjątkowo okazałe zaprojektowano wejście do willi – mamy tu czterokolumnowy portyk w porządku korynckim; na kolumnach wspiera się taras. Nad oryginalnymi, rzeźbionymi drzwiami znajduje się nadświetle ozdobione kutą kratą z monogramem pierwszego właściciela budynku (WK) i rokiem budowy.

W 1896 roku willę od Kulczyckiego kupił Bank Handlowy w Łodzi. Do willi od strony południowej dostawiono pięcioosiowe skrzydło o takim samym wystroju elewacji jak willa i dwa lata później otwarto tam oddział BH.

Kiedy Bank Handlowy się z ul. Szerokiej 12 wyprowadził, willa Kulczyckiego nadal służyła radomianom. Mieściła się tu m.in. sześcioklasowa Prywatna Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsud-

3 pytania do...

Odpowiada Przemysław Czaja, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Józefa A. i Andrzeja S. Załuskich w Radomiu

Jakie są najbliższe plany Miejskiej Biblioteki Publicznej?

– W najbliższym czasie, między 21 a 23 sierpnia, odbędzie się szósta edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Opowiadaczy w Radomiu. Przez trzy sierpniowe dni w przestrzeniach Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz jej ogrodu spotkają się opowiadacze i opowiadaczki z całej Polski, by dzielić się baśniami, legendami, mitami i historiami współczesnymi – dawnymi i nowymi, osobistymi i wspólnymi. To wydarzenie od lat przyciąga zarówno miłośników tradycji ustnej, jak i osoby, które dopiero odkrywają magię opowieści. Festiwal pokazuje, że żywe słowo nadal potrafi budować więzi, inspirować i pobudzać wyobraźnię niezależnie od wieku odbiorców.

W pierwszą sobotę września odbędzie się kolejna edycja Narodowego Czytania, które niezmiennie gromadzi mieszkańców wokół klasyki polskiej literatury. Z kolei w dniach 18-22 listopada zapraszamy na trzecią edycję festiwalu kryminalnego „Będzie kryminal!”. Wydarzenie będzie okazją do spotkania z pisarzami literatury kryminalnej i sensacyjnej, profilerami policyjnymi, dziennikarzami śledczymi oraz twórcami popularnych podcastów z kategorii true crime. Festiwal z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem, potwierdzając, że biblioteka jest miejscem otwartym na różnorodne gatunki literackie i potrzeby czytelników.

W najbliższych dniach rozpocznie się również generalny remont Filii nr 16 MBP w Radomiu (Biblioteka Południe), który potrwa około dwóch lat. W tym czasie filia będzie nieczynna dla czytelników. Inwestycja obejmie kompleksową modernizację budynku, w tym montaż windy oraz przebudowę klatki schodowej. Dzięki temu biblioteka stanie się w pełni dostępna dla osób z niepełnosprawnościami, seniorów oraz rodziców z dziećmi w wózkach. To kolejny krok w kierunku tworzenia nowoczesnej i przyjaznej przestrzeni dla wszystkich mieszkańców.

Co jest największym sukcesem instytucji?

– Za największy sukces wszystkich pracowników biblioteki uważam budowanie społeczności skupionej wokół biblioteki i jej filii na terenie całego miasta. Spotkania autorskie, Radomska Wiosna Literacka, dyskusyjne kluby książki, działalność wystawiennicza, warsztaty dla dzieci, młodzieży i seniorów oraz liczne wydarzenia edukacyjne i kulturalne przynoszą wymierne efekty w postaci stale rosnącej liczby czytelników i uczestników wydarzeń. Coraz więcej osób traktuje bibliotekę jako miejsce spotkań, wymiany doświadczeń i rozwijania swoich pasji.



Fot. Joanna Golik

Dbamy również o rozwój infrastruktury bibliotecznej. W ostatnich czterech latach wyremontowaliśmy Filie nr 3, Filie nr 9, Filie nr 10 i Filie nr 15, a także odnowiliśmy zabytkową elewację budynku Biblioteki Główniej. Inwestycje te znacząco poprawiły komfort korzystania z naszych usług i zwiększyły zainteresowanie ofertą biblioteczną w lokalnych społecznościach.

cząco poprawiły komfort korzystania z naszych usług i zwiększyły zainteresowanie ofertą biblioteczną w lokalnych społecznościach.

Co sprawia, że Miejska Biblioteka Publiczna jest wyjątkowa?

– Biblioteka to miejsce otwarte dla wszystkich – bez względu na wiek, pochodzenie czy status społeczny. Łączy ludzi poprzez słowo, literaturę i rozmowę, przypominając o wartościach, które nie tracą na znaczeniu. Choć książka bywa dziś niedoceniana, w Radomiu wciąż ma wielu oddanych przyjaciół, którzy aktywnie uczestniczą w życiu literackim miasta. To właśnie dzięki nim biblioteka pozostaje przestrzenią dialogu, inspiracji i współpracy, w której rodzą się nowe pomysły, przyjaźnie i inicjatywy. Wierzę, że niezależnie od zmieniających się technologii i sposobów spędzania wolnego czasu kontakt z książką oraz drugim człowiekiem pozostanie jedną z najcenniejszych wartości, a biblioteka nadal będzie odgrywać ważną rolę w życiu mieszkańców Radomia.

Przemysław Czaja – dyrektor MBP w Radomiu od lutego 2021 roku. Wcześniej związany z WiMBP w Gdańsku, w latach 2019-2025 koordynator programowy Gdańskich Targów Książki.

Materiał w wersji audio





Ze Słoikiem po Radomiu

Na Borkach, jak nad Gardą

Mój szef śmieje się ze mnie. Śmieje się, jak zięć z teściowej, kiedy ta pyta, czy ładnie wygląda. A śmieje się dlatego, że zalew na Borkach porównałem do włoskiej Gardy.

Dobra, wiem... Konfrontacja Borek z Lago di Garda jest trochę, jak porównanie trufl z salcesonem, ale nic nie poradzę. Takie miałem skojarzenie, kiedy siedząc na ławeczce, tuż przy brzegu, w towarzystwie dawnej kumpeli widziałem, jak w tafli wody odbijają się refleksy ostatnich promieni zachodzącego słońca. Jak delikatnie ślizgają się po powierzchni akwenu. W mojej

ce – buzia się nie zamykała. Nadawała, jak w radiu. Normalnie non stop kolor. Ale, mimo to, byłem jej wdzięczny, bo to ona zaprosiła mnie na spacer nad wodę.

Może dlatego spojrzałem na zalew, jak na jakiś ósmy cud świata, bo dziś to zupełnie inne miejsce, niż to, które zapamiętałem z durnych i chmurnych lat młodości.

Dwie, trzy dekady temu, jedyną co można było wywieźć znad zalewu, to satysfakcja, jeśli udało się nie „zgubić” fajnych butów, koszulki czy zegarka. No i uniknąć oklepu od miejscowych. Perma-

byłem gruby, krępy, niewyrotny, to nie miało dla mnie znaczenia, że panna urodą bardziej przypominała laseczkę niż damę. A wiadomo, że im bardziej szpetna, tym bardziej gościnna. I pewnie dlatego wylądowaliśmy na tych Borkach. Tyle, że nie byłem pierwszym, który chciał z owej gościnności skorzystać, dlatego koleżanka pozostawała pod stałą obserwacją tatusia. I ów opiekuńczy rodziciel, w trosce o cześć córki, wszędzie za nią laził. Dlatego po cichu, kryjąc się jak kapitan Zbik, przypalał się za nami nad zalew.

Krzaczki, kameralny nastrój, urok pleneru... Jednym słowem sytuacja była już mocno rozwojowa, kiedy zza chaszczy wyskoczył, jak jakiś Rambo, tatuś Bożenki. Z ewidentnym zamiarem naruszenia mojej puszystej nietykalności cielesnej. Kurcze, jak wtedy wystartowałem! Gnałem niczym stukilogramowa gazela do wodopoju. Uciekłem. Potem profilaktycznie przez kilka dni nie pojawiałem się w szkole. I pewnie dzięki tym środkom ostrożności, po tamtej przygodzie z Bożenką pozostały jedynie wspomnienia, a nie jakieś trwale okaleczenia zadane ojcowską ręką.

Dziś zalew Borki, to Europa! Nie lubię chwalić, a chwalić polityków, to już szczególnie. Uważam, że więcej mówią niż robią. Ale tym razem muszę uchylić kapelusza przed władzami miasta odpowiedzialnymi za teren nad rozlewiskiem.

Co się tam najbardziej rzuca w oczy? Porządek. Przyszyty trawa, zadbane ścieżki rowerowe. Mostki, ławeczki, szmery, bajery... Otwarto korty do padła. Są wypożyczalnie sprzętu wodnego, no i punkty gastronomiczne z pysznymi lodami i tanią, ale znośną kawą.

To dobra wiadomość dla tych, którzy planują się tam wybrać na randkę ze swoją Bożenką, Anią czy inną Hiacyntą. Na miłosnej schadzce nie będą musieli po krzakach szukać grzybów, tylko kulturalnie pobajerują panienkę przy stoliku lub na ławeczce z widokiem na naszą swoją Gardę.

Piotr Dobrowolski



Fot. archiwum ozardien.pl

głowie zrodziło się wówczas – przynajmniej, że irracjonalne – skojarzenie z Lago di Garda.

Wiadomo, że skoro najslawniejsze włoskie jezioro leży u podnóża Alp, skoro jest otoczone ekskluzywnymi kurortami, to gdzie zalewowi na Borkach do tak luksusowych okoliczności przyrody?!

Ale i tak było pięknie. Uroku naszej radomskiej Gardy nie popsuka mi nawet nieustannie nadająca koleżanka, której – jak to blondyn-

nentnie kontemplujących widoki znad butelki taniego bełta.

Pamiętałem starą halę, która swoją obskurną elewacją straszyla wchodzących na teren kompleksu na Borkach. Połamane ławki, pełno śmieci... Jednym słowem kiła i mogiła.

Dla mnie to naprawdę mogła być mogiła... Dosłownie.

Któregoś razu, jeszcze w podstawówce, wybrałem się nad zalew z koleżanką z klasy, Bożenką. A jako że

Na deskach Powszechnego

Teatr Powszechny w Radomiu podsumowuje sezon artystyczny 2025/2026 – zagranych zostało 335 spektakli dla 74 tys. 277 widzów. Jednym z ważnych wydarzeń było otwarcie nowej Sceny Fraszka.



Fot. Bogdan Karzewski / Teatr Powszechny w Radomiu

W minionym sezonie widzowie mogli obejrzeć osiem spektakli premierowych: „Dom lalki” w reżyserii Zofii Gustowskiej, „Prezent urodzinowy” wyreżyserowany przez Jerzego Bończaka, „Next-ex” w reżyserii Jarosława Rabendy, „Jeśli pragniesz kobiety to ją porwij” Błażeja Peszka, Natan” Piotra Kurzawy, „Dzieci z Bullerbyn” w reżyserii Jerzego Jana Połonskiego, „Dziś wieczorem: Lola Blau” Andrzeja Ozgi i „Spowiedź Boga niewszzechmogącego” Jakuba Niedzielskiego. Na Scenie Kameralnej odbył się benefis Piotra Kondrata z okazji 40-lecia jego pracy artystycznej, będący wyjątkowym spotkaniem poświęconym dorobkowi i osiągnięciom radomskiego aktora.

„Jak wchodzić się w literaturę?” to cykl czytań performatywnych realizowanych w ramach ministerialnego programu „Promocja czytelnictwa”. W projekcie wzięli udział aktorzy – amatorzy oraz aktorzy radomskiego teatru. W trakcie spotkań czytane były utwory poruszające trudne tematy społeczne: „Dźwięki ptaków” Arkadiusza Kowalika, „Jak nie zabiłem swojego ojca i jak bardzo tego żałuję” Mateusza Pakuły, „Hałas” Małgorzaty Halber i „Kamione” Marcina Wichy, a po czytaniach odbywały się spotkania i rozmowy z widzami.

Początek następnego sezonu artystycznego w Powszechnym to XVII Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski. Tradycją teatru stały się już poprzedzające go działania okołofestiwalowe. Choćby „Czytamy Gombrowicza”, czytania performatywne prezentujące mniej znane utwory Witolda Gombrowicza w interpretacji aktorów radomskiego teatru. Były też pokazy

spektakli gombrowiczowskich Teatru Telewizji w formie lekcji teatralnych dla uczniów szkół średnich. Odbył się także panel gombrowiczowski „Co za „Kosmos”; w spotkaniu, które prowadził Michał Pabian, udział wzięli: Justyna Sobolewska, Antonina Tosiek, Jakub Falk i Wojtek Rodak.

W minionym sezonie artystycznym radomski teatr odwiedzili twórcy z Hiszpanii, Gruzji i Ukrainy. Celem tych spotkań była wymiana doświadczeń, a także przybliżenie sylwetki Witolda Gombrowicza zagranicznym artystom. Przeprowadzono też warsztaty teatralne dla osób z niepełnosprawnością intelektualną – cotygodniowe spotkania, podczas których uczestnicy przygotowują spektakl, którego pokaz odbędzie się jesienią.

Już rozpoczęły się próby do dwóch spektakli na nowy sezon – „Przeciw” na podstawie „Ferdynand” i „Dzienników” Gombrowicza w reżyserii Mikołaja Grabowskiego oraz „Na ścieżkach zdrowia” Teresy Ewy Opoki w reżyserii Andrzeja Sadowskiego, realizowanego z okazji 50. rocznicy Czerwca '76. XVII Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski zaplanowano między 10 a 17 października. Zobaczymy 10 spektakli przygotowanych przez teatry z Polski i zagranicą, prezentujących różnorodne interpretacje dzieł tego autora. Wydarzeniu towarzyszyć będą m.in. spotkania z twórcami, panel gombrowiczowski i koncert.

Jednym z ważnych wydarzeń minionego sezonu było otwarcie nowej Sceny Fraszka z powiększoną widownią i nowym zapleczem dla aktorów.

CT

AUTOPROMOCJA

» Jedziemy do

Przysuchy!

12.07.2026

9.30

RYNEK W RADOMIU

Zeskanuj i zapisz się na CoZaJazdę!

DECATHLON GO go.decathlon.pl

ORGANIZATORZY

coza jazda!

radio rekord

dami

coza dzien.pl

DNI

SPONSORZY

DECATHLON

#KOCHAMSKARAKO

ELTAST ESCO modernizacja oświetlenia

GAJDA

KRAWCZYK TRADYCJA RODZINNA 1990

PLEJADA

POP GYM

PAŁAC DOMANIOWSKI RESORT & CONFERENCE

Water Family

PARTNERZY

Gmina Przysucha

POLICJA

RADOM

ŚRODOWISKOWO-LEKARSKIE WODNE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE

WOPR

WOPR

WOPR



SIGMA FRESH

PUCHAR POLSKI Kobiet i Mężczyzn w Siatkówce Plażowej

PRZYSUCHA 2026

10-12.07.2026 PLAŻA TOPORNIA PRZYSUCHA

WIĘCEJ INFORMACJI NA: [f BEACHBALLPRZYSUCHA](#)



CHARYTATYWNY
MECZ GWIAZD GODZ 15:00



TURNIEJ PUCHARU POLSKI



KONCERT: LONG&JUNIOR



KONCERT: LILI



MIASTECZKO SPORTU

SPONSOR TYTULARNY



PARTNERZY



#KUPIJŚWIADOMIE

SPONSORZY STRATEGICZNI



PLATYNOWY



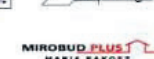
DIAMENTOWY



ZŁOTY



SREBRNY



MEDIA



Proteza to nowy początek

Nowoczesna protetyka daje osobom po amputacjach szansę na powrót do aktywnego życia. Jak wygląda droga od amputacji do pierwszych kroków z protezą? O możliwościach współczesnej protetyki, refundacji, nowych technologiach i codziennej pracy z pacjentami z **Danielem Czachorem, właścicielem pracowni protetyczno-ortopedycznej ARMED ORT i Agnieszką Stefańską, inżynierem biomedycznym rozmawia Krzysztof Domagała.**



Czym tak naprawdę zajmuje się pracownia protetyczno-ortopedyczna?

Daniel Czachor: – Pracownia protetyczno-ortopedyczna zajmuje się projektowaniem i wytwarzaniem indywidualnych wyrobów medycznych, szczególnie protez kończyn górnych i dolnych. Zakres naszych działań jest szeroki – obejmuje także wkładki i obuwie ortopedyczne, gorsyety do le-

ze struktury punktu zaopatrzenia ortopedycznego, który mieścił się przy Radomskim Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Tochtermana. Celem statutowym firmy było otwarcie sieci sklepów medycznych, co udało się po zmianach w przepisach i umożliwieniu prywatnym spółkom wykonywania wyrobów medycznych podlegających refundacji. Przy tych

szeroka dziedzina, więc i jej zaplecze jest bogate – od aparatury medycznej, przez endoprotezy, aż do mojej profesji, czyli projektowania i montażu protez kończyn dolnych.

Jak wygląda pierwszy kontakt z pacjentem, który trafia do Was po utracie kończyny?

A. S.: – Na początku przeprowadzamy wywiad z pacjentem, który zgłasza się do nas po amputacji. Musimy przede wszystkim otrzymać informacje na temat jej przyczyny oraz terminu, a także ewentualnych schorzeń, które towarzyszą pacjentowi na co dzień. Te wszystkie dane medyczne są dla nas kluczowym punktem wyjścia. Na takiej wizycie oceniamy także mobilność pacjenta. Ważne jest to, czy pacjent z protezą będzie chciał przemieszczać się jedynie po domu, samodzielnie czy też przy użyciu różnego rodzaju podpórek, kul lub innych pomocy ortopedycznych, czy wychodzić na zewnątrz. Protezy, które można wykorzystać do jazdy na rowerze czy górskich wędrówek, a nawet do bardziej intensywnego uprawiania sportu, jak choćby jogging, znacznie różnią się od tych przeznaczonych do wykonywania codziennych czynności domowych. Kolejną istotną kwestią jest mobilizacja pacjenta do ponownej nauki chodu. Proteza jest jedynie narzędziem, które wymaga pracy mięśni do spełniania swojego zadania. Niezwykle ważna na tym pierwszym etapie jest cała sfera psychiczna pacjenta. Dla każdego człowieka utrata kończyny to zupełnie nowa, niezwykle trudna sytuacja życiowa. Pacjent musi zrozumieć, że jeśli nie uruchomi mięśni, jeśli nie będzie nad nimi konsekwentnie pracował i nie wzbudzi w sobie silnej chęci powrotu do sprawności, to samo z siebie nie się wydarzy. Można powiedzieć, że proteza sama nie pójdzie – to mięśnie pacjenta sterują całym tym układem.

Jak wielu pacjentów trafia do Waszej pracowni?

Czy pacjent po amputacji kończyny jest w stanie wrócić do pełnej sprawności?

A. S.: – Tworząc protezę, musimy brać pod uwagę nie tylko koloryt marzenia i oczekiwania danej osoby – na przykład to, że chce dalej jeździć na rowerze – ale przede wszystkim jej realne możliwości obsługi sprzętu. Zdarza się, że wykonana proteza okazuje się dla kogoś zbyt zaawansowana technologicznie lub wymagająca fizycznie. Wtedy musimy wymienić poszczególne elementy na takie, z którymi pacjent będzie w stanie realnie współpracować. Funkcjonalność jest więc stale korygowana na różnych etapach i dopasowywana do warunków oraz postępów, jakie wykazuje pacjent.

Jakie nowoczesne technologie wykorzystujecie w swojej pracy?

A. S.: – Postęp technologiczny pozwala na wyposażanie protez w mikroprocesory i inne czujniki. Obecnie kolana elektroniczne pozwalają na dostosowanie całego swojego mechanizmu do chodu użytkownika, a także odwzorowanie efektu naturalnego kroku po różnych nawierzchniach i nierównościach. Kiedy użytkownik stoi, system dba o stabilizację, dzięki czemu pacjent nie odczuwa dyskomfortu ani lęku przed upadkiem, natomiast podczas chodu elektronika płynnie reaguje na każdą zmianę tempa czy podłoża. Kolejną nowoczesną techniką, jaką stosujemy, jest wykonywanie leja protezowego na pacjencie i jego laminacja w ciągu jednego dnia. Dzięki temu pacjent w przeciągu zaledwie kilku godzin otrzymuje nową protezę. Ponadto w nowoczesnej protetyce stosuje się obecnie zaawansowane wkładki, tzw. linery, zakładane bezpośrednio po amputacji. Ich zadaniem jest nie tylko przyspieszenie gojenia się rany pooperacyjnej, ale również automatyczne nadawanie pożądanego kształtu kikutowi. Niestety, bez odpowiedniego zaopatrzenia na samym początku kikuty często przyjmują niepożądany w procesie zaprotezowania kształt kolbowy. Wtedy dopasowanie właściwego leja staje się niezwykle trudne.

Jak wygląda funkcjonalność nowoczesnej protezy?

A. S.: – Nowoczesna proteza znacząco zwiększa sprawność, ale ostateczny efekt zależy od indywidualnej mobilności pacjenta. Jego możliwości fizyczne i zaangażowanie determinują granice możliwości technologicznych sprzętu.



czenia skoliozy i kifozy oraz aparaty ortopedyczne. Projektowanie i wytwarzanie protez kończyn górnych i dolnych to bez wątpienia fundament i najważniejszy filar działalności każdej profesjonalnej pracowni, który wymaga absolutnej precyzji, ponieważ wyrób staje się integralną częścią ciała pacjenta.

Skąd pomysł na stworzenie pracowni ARMED ORT?

D. Cz.: – Firma ARMED ORT, właściciel pracowni protetyczno-ortopedycznej powstała w 1997 roku w Radomiu i została wyodrębniona

Na czym polega praca inżyniera biomedycznego?

Agnieszka Stefańska: – Inżynieria biomedyczna sama w sobie jest nauką interdyscyplinarną. Sam inżynier biomedyczny zajmuje się opracowaniem i wdrażaniem technicznych rozwiązań w medycynie. Jest to bardzo





tralnie, a my wspieramy ich na każdym kolejnym etapie użytkowania protezy z bardzo różnych względów. Ciało się zmienia, kikut z czasem przybiera nieznacznie inny kształt, co może powodować dyskomfort i wtedy natychmiast trzeba dokonać korekty technicznej.

Jaka historia pacjenta po amputacji kończyny najbardziej zapadła Wam w pamięć?

A. S.: – Ostatnio trafił do nas chłopiec w wieku około 5 lat po obustronnej amputacji na poziomie podudzia i uda. Chłopczyk pamiętał, że miał nogi, które stracił w wyniku choroby. Podczas wizyty był jednak bardzo pogodny i zadowolony. Dopytywał, kiedy dostanie swoje nowe nóżki i kiedy będzie mógł kupić nowe buciki. Łzy cisnęły nam się do oczu, gdy widzieliśmy, z jakim ogromnym zaangażowaniem zaczął stawiać pierwsze kroki tuż po założeniu protez. Ta niesamowita radość podczas końcowej przymiarki była poruszająca. Pamiętam, jak

pięknie i elegancko ubrał się na ten dzień, w którym mieliśmy wydać mu protezy. Widok tego malucha podejmującego z wielką pasją próby chodzenia głęboko nas poruszył. Po wizycie odjechał od nas z uśmiechem na dalszą rehabilitację.

Czy tego typu historie dają motywację do dalszej pracy?

A.S.: – Zdecydowanie. To cięż-



ka praca, stawiająca przed nami ogromne wyzwania, natomiast możliwość realnej pomocy w tak trudnych sytuacjach daje niesamowite poczucie satysfakcji i spełnienia.

lutny klucz do sukcesu w rehabilitacji.

Jakie zawodowe marzenie chcielibyście jeszcze zrealizować jako zespół ARMED ORT?

D. Cz.: – Życzę nam na pewno dalszego uproszczenia procedur związanych z dofinansowaniami, aby ten proces był o wiele prostszy dla pacjenta, bardziej przejrzysty i zdecydowanie mniej biurokratyczny niż obecnie. Chcielibyśmy także, by refundacje na protezy były jeszcze wyższe. Na rynku istnieją nowoczesne protezy, oparte na zaawansowanych kolanach elektronicznych, których koszt potrafi przekroczyć 100 tys. zł. To są ogromne środki, których obecny system w pełnej kwocie nie zapewni pacjentowi. Mam nadzieję, że technologia będzie się rozwijać i za kolejne 20 lat zrobimy tak ogromny krok do przodu, jak ten z przełomu ostatnich dwóch dekad. Jestem też dumny z tego, że w zeszłym roku otworzyliśmy dużą, nowoczesną pracownię przy ul. Bóżnicznej, zaopatrzoną w zaawansowane maszyny. Stworzyliśmy nowoczesne i higieniczne miejsce, gdzie pacjenci mają też doskonałe warunki do nauki chodu od pierwszych kroków. Pacjenci są bardzo zadowoleni, a ich uśmiech i bezpośrednie podziękowania to jest coś, co daje nam największą satysfakcję.

Co chcielibyście powiedzieć osobom, które właśnie utraciły kończynę i stoją na początku tej trudnej drogi?

A. S.: – Najważniejsze, aby się nie poddawać i pamiętać, że proteza to tylko narzędzie, a kluczowe jest nasze nastawienie. Musimy na nowo uruchomić mięśnie i zmobilizować się do nauki chodu. Wtedy jest ogromna szansa, że dalej będziemy mogli realizować swoje pasje i spełniać marzenia. Trzeba tylko dać sobie trochę czasu na poukładanie tego wszystkiego w głowie. Wiadomo, że niezwykle łatwo się to mówi z pozycji osoby zdrowej, ale prawda jest taka, że nic się samo nie wydarzy. Pozytywne nastawienie to abso-



Czy protezy są refundowane?

D. Cz.: – Tak. Wszystkie środki, jakie można uzyskać z Narodowego Funduszu Zdrowia, są znacznie wyższe niż w latach ubiegłych. Kwota refundacji zależy od stopnia mobilności pacjenta – im wyższy stopień, tym większe wsparcie. Niemniej jednak już teraz są to na tyle konkretne i duże kwoty, że pozwalają na zaopatrzenie pacjenta w naprawdę bardzo dobry, funkcjonalny sprzęt. Do tego dochodzą dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Funkcjonują tam programy skierowane bezpośred-

nie. I to jest argument, który powinien najmocniej mobilizować ludzi. Skoro nie muszą za to płacić z własnej kieszeni, powinni chociaż spróbować, nawet jeśli gdzieś z tyłu głowy mają opory lub strach przed tego typu zaopatrzeniem.

Założenie protezy to koniec czy dopiero początek współpracy z pacjentem?

D. Cz.: – Nigdy nie zostawiamy pacjenta samemu sobie. Opieka po zaopatrzeniu w protezę obejmuje również korekty i naprawy, które także są refundowane. Pacjenci wracają też do nas regularnie, by wymienić swoje protezy na nowsze modele. Życie pacjentów po założeniu protezy zmienia się diamet-

PRACOWNIA PROTETYCZNO-ORTOPEDYCZNA ARMED ORT



Kontakt | ORTOTYKA I PROTEZY KOŃCZYN

- 📍 Radom, ul. Bóżniczna 6
- ☎ 691 455 130 lub 691 191 221
- ✉ pracownia@armed-ort.pl



REPERTUAR



Projekty specjalne

Kino Konesera: Wielki luk (2D/napisy - od 15 lat) – 13.07, godz. 18.00
Helios Sport: Mistrzostwa Świata FIFA 2026 - Półfinał 1- 14.07, godz. 20.45
Helios Sport: Mistrzostwa Świata FIFA 2026 - Półfinał 2- 15.07, godz. 20.45

Premiery

Vaiana (2D/dubbing, 2D/ATMOS/dubbing, 2D/napisy, 2D/UA)
Martwe zło: Ogień (2D/napisy - od 15 lat)

Pozostałe tytuły

Minionki i straszdyła (2D/dubbing - od 7 lat)
Zaproszenie (2D/napisy - od 15 lat)
Toy Story 5 (2D/dubbing - od 5 lat)
Backrooms. Bez wyjścia (2D/napisy - od 13 lat)
Dzień objawienia (2D/napisy - od 15 lat)
Obsesja (2D/napisy - od 15 lat)
Teraz i w godzinę śmierci (2D/Lektor - od 12 lat)

„Vaiana” to widowiskowa, aktorska odsłona uwielbianej animacji Disneya o odwadze i przeznaczeniu. Gdy przyszłość jej plemienia staje pod znakiem zapytania, młoda Vaiana odpowiada na wezwanie Oceanu i po raz pierwszy opuszcza bezpieczne brzegi rodzinnej wyspy Motunui. Wraz z legendarnym półbogiem Maui wyrusza w pełną niebezpieczeństw wyprawę, podczas której zmierzy się z potężnymi siłami natury i odkryje, do czego jest naprawdę zdolna. W tytułową postać wciela się aktorka młodego pokolenia, Catherine Laga’aia, a postać Mauiego kreuje Dwayne Johnson. W niedzielę zapraszamy na seans z ukraińskim dubbingiem. We wszystkich miastach sieci Helios zostanie wyświetlony także najnowszy horror z popularnej serii – „Martwe zło: Ogień”. Po śmierci męża pogrążona w żałobie kobieta szuka schronienia w odosobnionym domu swoich teściów.

Z pożółkłych szpalt

– Osobiste. Założyciel Muzeum Radomskiego, autor monografu Djecezi Sandomierskiej i wielu dziełek popularnych i bajkopisarz, kanonik ks. Jan Nepomucen Wiśniewski bawił w tych dniach w Radomiu i odprawił prymarję w kościele św.Jana.

*Słowo nr 157,
10 lipca 1923*

Nareszcie otwarcie pływalni w Radomiu

Staraniem 72 p. p. i Magistratu m. Radomia, została otwarta „Pływalnia”. Z pływalni tej mogą korzystać mieszkańcy m. Radomia i okolicy za opłatą.

Pływalnia czynna jest codziennie od godziny 10-ej do 19-ej. W pływalni obowiązuje strój kąpielowy.

Wejście do pływalni od ulicy J. Malczewskiego obok mostu.

*Słowo nr 149,
2 lipca 1930*

Chleb drożeje

Na posiedzeniu Magistratu m. Radomia, dnia 30 czer. 1930 r. uchwalono nowy cennik na chleb żytni, obowiązujący w Radomiu od tegoż dnia, a mianowicie: chleb pytlowy za 1 kg. gr. 38.

*Słowo nr 151,
4 lipca 1930*

Spalił się autobus miejski

Onegdaj nad wieczorem na ulicy marsz. Focha uległ częściowemu spaleni autobus miejski, kursujący między Radomiem a Rajcem. Ogień powstał w motorze i – dzięki przytomności kierowcy – nie przybrał groźnych rozmiarów.

*Słowo nr 153,
6 lipca 1930*

Banknoty 5-złotowe wycofane z obiegu

Z dniem 30 ub. m. wycofane zostały z obiegu banknoty 5-złotowe z datą 25 października r. 1926. Mogą one być wymieniane w kasach skarbowych i kasach Banku Polskiego do dnia 30

czerwca r. 1932. Zaznaczyć należy, że banknoty 5-złotowe z datą 1 maja 1925 r. utraciły moc obowiązującą 30 czerwca r. ub. i można je wymieniać do dnia 30 czerwca 1931 r.

*Słowo nr 154,
8 lipca 1930*

O zatrudnieniu inwalidów w urzędach państwowych

Związek inwalidów wojennych R. P. złożył Władzom memoriał, w którym przedstawia konieczność zatrudniania inwalidów wojennych w urzędach państwowych i samorządowych, zgodnie z obowiązującymi ustawami, przed innymi kandydatami.

*Słowo nr 154,
8 lipca 1930*

Sprawa tajemniczych ogłoszeń. Od pewnego czasu w prasie zaczęły ukazywać się tajemnicze ogłoszenia o poszukiwaniu młodych i przystojnych niewiast do... francuskich walk kobiecych. Na skutek tych ogłoszeń, sprawą zainteresowały się władze policyjne, które stwierdziły, że jednak w Polsce nie popisują się nigdzie mistrzyni muskułów, a nawet walki kobiece są zasadniczo niedozwolone. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że pod płaszczykiem ponętnych i niewinnych zdawałoby się ogłoszeń kryła się inna treść.

W związku z tą sprawą prowadzone są dochodzenia, których wyniki nie mogą być na razie ujawnione.

*Ziemia Radomska nr 139,
21 czerwca 1934*

Bywają i takie żony. W poniedziałek 18 bm. w czasie nieobecności w mieszkaniu Kazimierza Kulikowskiego (Trawna 15) weszła do mieszkania żona Kulikowskiego Eugenja, z którą od dłuższego czasu nie mieszkał i zabrała ubranie, palto, oraz bieliznę wartości 300 zł.

*Ziemia Radomska nr 139,
21 czerwca 1934*

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa

					4		
				9	7		
2	5				6		8
		3		7			
	8				1	9	3
9			8		5		
			7	1	3		5
	2	4					
					4	3	

		7		1		9		
8								
9				2	6			1
		6				3		
			2	4	8			6
								4
	6				1		7	
			6				5	
2					3	8		

Sudoku

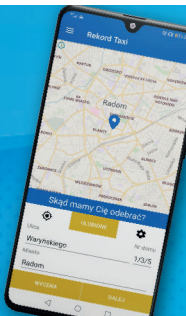
Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

rekord TAXI

Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!



Znany duet trenerów

Moya Radomka Radom skompletowała sztab szkoleniowy na sezon 2026/27. Pierwszym trenerem zespołu pozostanie Piotr Filipowicz.

Piotr Filipowicz przejął obowiązki pierwszego trenera Radomki w grudniu 2025 roku. Wcześniej przez lata pełnił w klubie różne funkcje, przechodząc kolejne szczeble pracy w sztabie szkoleniowym. Z radomskim zespołem związany jest nieprzerwanie od sezonu 2017/18, gdy drużyna rywalizowała jeszcze na zapleczu ekstraklasy. W Radomce pracował m.in. jako fizjoterapeuta, trener przygotowania motorycznego i asystent szkoleniowca. Od rozgrywek 2023/24 był oficjalnie drugim trenerem zespołu, a po grudniowych zmianach objął stanowisko pierwszego szkoleniowca. Pod jego wodzą Radomka zakończyła sezon Tauron Ligi na dziewiątym miejscu, pozostając w grze o awans do fazy play-off niemal do ostatniej kolejki. Zespół rywalizował także w europejskim Pucharze CEV, gdzie dotarł do fazy play-off.

Drugim trenerem zespołu został Bartłomiej Gajdek, który z klubem związany jest od pięciu lat. Do Radomki trafił przed sezonem 2021/22 jako statystyk. Wcześniej pracował w AZS AGH Kraków, gdzie najpierw występował jako zawodnik na pozycji atakującego, a następnie zajmował się analizą gry. Od grudnia 2025 roku łączył funkcję statystyka i asystenta trenera, a od nowego sezonu skupi się wyłącznie na pracy w sztabie szkoleniowym. Gajdek ma także doświadczenie międzynarodowe. Od 2023 roku współpracuje z kobiecą reprezentacją Węgier jako statystyk i asystent trenera.

MN

Budowa trwa

Trwają przygotowania Radomiaka do nowego sezonu PKO BP Ekstraklasy. Zieloni mają za sobą już dwa mecze kontrolne, a sztab szkoleniowy Tomasza Kaczmarka wykorzystuje okres przygotowawczy przede wszystkim do poznania drużyny i sprawdzenia nowych zawodników. Wyniki sparingów nie są najważniejsze, ale spotkania z Hapoel Beer Szewa i ŁKS-em Łódź pokazały, nad czym zespół musi jeszcze pracować.

● MICHAŁ NOWAK

Pierwszy test-mecz Radomiak rozegrał w Kielcach z izraelskim Hapoel Beer Szewa. Spotkanie zakończyło się porażką Zielonych 2:3. Kolejny sparing odbył się już w Radomiu, gdzie rywalem był pierwszoligowy ŁKS Łódź. Mecz z łodzianami nie rozpoczął się po myśli gospodarzy. Już w pierwszej minucie błąd w defensywie wykorzystał Fabian Olejniczak, a niespełna 10 minut później prowadzenie gości podwyższył Fabian Piasecki. Radomiak próbował przejąć inicjatywę, ale długo nie potrafił przełożyć przewagi w posiadaniu piłki na konkretne sytuacje. Po zmianie stron trener Kaczmarek zdecydował się na wiele zmian. Na boisku pojawili się także zawodnicy drugiej drużyny, a szansę otrzymali nowi piłkarze. W końcówce kontaktowego gola zdobył kolejny nowy zawodnik, Manu. Ostatecznie Radomiak przegrał 1:2, ale sam szkoleniowiec podkreślał, że takie spotkania mają pomóc w budowie drużyny.

Kolejnymi sparingowymi rywalami Zielonych będą Dynamo Kijów (mecz odbędzie się dziś – w piątek, 10 lipca w Lublinie), Legia Warszawa i Pogoń Siedlce. Klub zrezygnował ze zgrupowania w Warce na rzecz pracy w Radomiu. Sztab uznał, że obecne warunki pozwalają odpowiednio przygotować zespół do startu sezonu. Do planu dodano również dodatkowy



Fot. Symon Wyłota

sparing z cypryjskim Anorthosisem Famagusta, który odbędzie się po ligowej inauguracji.

Jednym z najważniejszych elementów letnich przygotowań jest przebudowa kadry. Radomiak już pozyskał kilku nowych zawodników, którzy mają zwiększyć rywalizację w zespole. Najnowszym transferem został Conrado Buchanelli Holz. Brazylijski lewy obrońca przeniósł się do Radomia z rumuńskiego ASC O elul Gala i podpisał kontrakt do czerwca 2028 roku. 29-latek ma za sobą ponad sto

występów w Ekstraklasie w barwach Lechii Gdańsk, a w poprzednim sezonie w Rumunii zdobył osiem bramek w 29 meczach ligowych.

Do ofensywy dołączył natomiast Manu. 20-letni skrzydłowy z Angoli trafił do Radomiaka z portugalskiej CF Estrela Amadora i podpisał umowę obowiązującą do 2029 roku. Zawodnik ma na koncie występy w reprezentacji Angoli, a w poprzednim sezonie grał na trzecim poziomie rozgrywkowym w Portugalii.

Zmiany dotyczą także sztabu szko-

leniowego. Dołączył do niego Artur Renkowski, który został asystentem Tomasza Kaczmarka. 28-letni szkoleniowiec wcześniej prowadził m.in. Podlasie Biała Podlaska oraz KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Do Radomiaka wrócił również Jakub Studziński, który ponownie odpowiada za przygotowanie bramkarzy. To postać dobrze znana przy Struga.

Zmiany objęły także struktury akademii. Nowym dyrektorem został Roland Thomas, który jednocześnie przejął prowadzenie drugiego zespołu Radomiaka. W akademii pojawił się również Maciej Świdzicki, obejmując funkcję wicedyrektora. Były kapitan Zielonych przez wiele lat był związany z klubem jako zawodnik, a teraz ma wykorzystać swoje doświadczenie pracując z młodymi piłkarzami.

Z klubem pożegnało się kilku zawodników i członków sztabu. Radomiaka opuścili m.in. Josh Wilson-Esbrand, Joao Pedro, Michał Kaput i Salifou Soumah. Największym echem odbiło się jednak odejście Mauridesa. Brazylijski napastnik po raz drugi rozstał się z Zielonymi i przeniósł się do gruzińskiego Dinamo Batumi.

Przed Radomiakiem ostatnia prosta przygotowań do sezonu 2026/27. Jego inauguracja już za dwa tygodnie. Pierwszy ligowy sprawdzian 24 lipca u siebie z beniaminkiem, Wierzytą Kraków.

Leo, jakiego nie znamy

Leandro Rossi, legenda Radomiaka Radom to bohater nowej książki Piotra Dobrowolskiego. Publikacja zatytułowana „Leo – król Radomia”, której wydawcą jest Rekord Grupa Mediowa, nie będzie jednak klasyczną biografią piłkarza.

To ma być przede wszystkim opowieść o człowieku, jego drodze, trudnych momentach, wyborach i walkach, które musiał stoczyć zarówno na boisku, jak i poza nim. Będzie to już druga książka poświęcona Leandro Rossiemu, ale tym razem czytelnicy mają poznać Brazylijczyka z zupełnie innej strony. – To będzie Leo od kuchni. Leo, jakiego kibice jeszcze nie znają. Patrzmy na niego nie tylko przez pryzmat strzelonych bramek, radości, smutków czy wydarzeń z szatni, ale chcemy pokazać człowieka. Leo z jego zaletami, ale również słabościami i wadami, które przecieży każdy z nas ma – mówi Piotr Dobrowolski.

Autor zaznacza, że narracja nie będzie prowadzona linearnie - od początku do końca kariery. Razem z Leandro wybrali najważniejsze momenty z jego życia. Historia rozpoczyna się w Brazylii, gdzie Rossi dorastał, potem przeczytamy o jego przyjeździe do Polski, latach gry w Radomiaku i o obecnym etapie życia.

– Chciałem przede wszystkim podziękować Leo a to, że wpuszczał mnie do swojego życia. Nie jest sztuką opisać piłkarza przez pryzmat bramek czy sukcesów. Sztuką jest sprawić, żeby bohater zaufał i otworzył się przed czytelnika-

mi – podkreśla Dobrowolski.

Sam Leandro Rossi przyznaje, że decyzja o opowiedzeniu o najbardziej osobistych momentach nie była dla niego łatwa. Musiał się zastanowić, czy chce wracać do wydarzeń, które przez lata pozostawały tylko jego prywatną hi-



Fot. Symon Wyłota

storią. – Byłem bardzo zaskoczony tym pomysłem. Musiałem kilka dni przemyśleć, czy mogę opowiadać o swoim życiu, o najtrudniejszych chwilach. Nie miałem w dzieciństwie bogactwa. Była bieda, ale był uśmiech i była przede wszystkim miłość do futbolu – mówi.

Piotr Dobrowolski podkreśla, że książka nie będzie próbą stworzenia idealnego obrazu legendy Radomiaka.

Przeciwnie, czytelnicy mają zobaczyć prawdziwego Leo. – Nie pudrujemy rzeczywistości. Mówimy tak, jak było. Są historie, które kosztowały nas obu dużo emocji i wzruszeń, ale każda z nich ma przesłanie. Pokazuje, że nawet z bardzo trudnych sytuacji można wyjść, jeśli jest wiara, ambicja i chęć walki – mówi autor.

„Leo – król Radomia” ma być również podziękowaniem dla kibiców, którzy przez lata byli częścią historii Leandro Rossiego. Dlatego na okładce publikacji mają znaleźć się zdjęcia fanów z legendą Radomiaka oraz fotografie kibiców w barwach klubu. – Sport bez kibiców nie istnieje. Piłka nożna bez ludzi na trybunach nie miałaby sensu. Kibice byli ze mną przez wszystkie lata i bardzo to doceniam – mówi Leandro.

Praca nad książką wciąż trwa. O dacie premiery Rekord Grupa Mediowa poinformuje wkrótce. Już teraz kibice mogą jednak włączyć się w powstawanie publikacji i przysłać swoje zdjęcia z Leandro Rossim oraz fotografie pokazujące przywiązanie do Radomiaka. Szczegóły na portalu cozdien.pl i w mediach społecznościowych Radia Rekord.

MICHAŁ NOWAK

Plażowa elita w Przysusze

Od dziś (piątek, 10 lipca) do niedzieli Przysucha po raz jedenasty przyciągnie najlepszych zawodników, kibiców i miłośników siatkówki plażowej.

Organizatorzy po raz kolejny przygotowali nie tylko sportową rywalizację na najwyższym poziomie, ale także wielkie rodzinne święto. Przysuski turniej przez 11 lat historii wypracował swoją markę. Niewielka miejscowość pod Radomiem stała się jednym z najważniejszych punktów na mapie polskiej siatkówki plażowej. Zawodnicy chętnie wracają tutaj nie tylko ze względu na poziom sportowy, ale także wyjątkową atmosferę tworzoną przez kibiców.

Tegoroczna edycja ponownie przyciągnie czołowe polskie pary, ale nie zabraknie także międzynarodowych nazwisk. Jedną z najwybitniejszych gwiazd będzie Donovan Dzavoronok. Czech, który jeszcze niedawno zdobywał największe klubowe trofea z Sir Susa Perugia, w tym złoto Ligi Mistrzów, mistrzostwo Włoch i Klubowe Mistrzostwo Świata, tym razem zamieni halowy parkiet na plażowy piasek w Przysusze. 29-letni siatkarz wystąpi w parze ze swoim bratem Matyasem, reprezentantem Czech w siatkówce plażowej, który regularnie rywalizuje w turniejach cyklu Beach Pro Tour.

Sportowych emocji nie zabraknie także podczas wyjątkowego Charytatywnego Meczu Gwiazd. W tym roku uczestnicy wydarzenia zagrają dla

Maksa, wspierając jego rehabilitację. Na boisku pojawiają się znane osobistości ze świata sportu i telewizji. Swoją udział potwierdzili m.in. Paweł Zatorski, Bartosz Kwolek, Jerzy Mielewski i Łukasz Jurkowski.

Turniej to jednak nie tylko rywalizacja sportowa. Jak co roku organizatorzy przygotowują Miasteczko Sportu, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Będą aktywności dla dzieci, młodzieży i seniorów, treningi, badminton, nordic walking, fitness oraz wiele innych atrakcji. Szczególnym wydarzeniem będzie spotkanie z Łukaszem Kaczmarkiem. W sobotę o godz. 14 najmłodszy będą mogli spotkać się z wicemistrzem olimpijskim, uczestniczyć w quizach, treningu i zdobyć pamiątkowe autografy. Na zakończenie turnieju zaplanowano także muzyczne atrakcje. Po niedzielnej ceremonii dekoracji odbędą się koncerty.

Dziś (10 lipca) odbędą się kwalifikacje. W sobotę i niedzielę rozegrany zostanie turniej główny, a najważniejsze spotkania odbędą się w niedzielę. O godz. 15 rozpocznie się Charytatywny Mecz Gwiazd, o godz. 16 finał kobiet, a o godz. 17 finał mężczyzn. Wstęp jest bezpłatny.

MICHAŁ NOWAK

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME

RADIO!

www.radiorekord.pl